Wesołych i pogodnych Świąt Wielkanocnych życzy zespół redakcji "GL"

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 29 MARCA 1997 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 37 ◆ CENA 4,- Kč

▲ *Nieodłącznym rekwizytem obrzędowości związanej ze Świętami Wielkanocnymi jest jajko. Sztuka jego zdobienia sięgająca głębokiej, przedchrześcijańskiej przeszłości, zachowała się do dziś. Dla dzieci na zdjęciu jest to jednak przede wszystkim świetna zabawa...*
Fot. Archiwum "GL"

WIELKANOCNE ŻYCZENIA I SŁOWA OTUCHY

Święta samotnych

REGION (wak) - ***"Charakter tych świąt nie skłania do takich spotkań, jak przy bożonarodzeniowej choince, ale staramy się, aby wielkanocnej tradycji stało się zadość"*** **- powiedział Tadeusz Hławiczka, dyrektor trzynieckiego Domu Opieki Społecznej. Podopieczni tej placówki będą sobie składać życzenia i wymieniać słowa otuchy przy świątecznym obiedzie w Wielkanocną Niedzielę.**

W okresie przedświątecznym z emerytami spotykają się również przedstawiciele miast i gmin. Tak było w tym tygodniu w Olbrachcicach i Orłowej.

W Domach Dziecka w Karwinie i Hawierzowie atmosfera świąt panuje już co najmniej od tygodnia. *"Dzieci dekorowały wielkanocnymi symbolami korytarze, naklejały na okna narysowane przez siebie zajączki. Dziewczyny zdobiły jajka, chłopcy przygotowywali potajemnie rózgi"* - poinformowała **Bożena Zdrálkowa**, dyrektorka hawierzowskiej placówki.

Dla dzieci z obu Domów przygotowano uroczysty obiad, paczuszki z wielkanocnymi smakołykami oraz jednodniową wycieczkę w góry.

W domach samotnych matek w Orłowej, Hawierzowie i Karpętnej atmosfera jest jeszcze bardziej uroczysta. Kobiety potrafią stworzyć właściwy klimat. Świąteczna atmosfera panuje tutaj już od kilku dni. Starsze dzieci pomagały mamom w kuchni przygotować wielkanocne smakołyki, młodsze robiły pisanki. Dziś pojawią się na stołach białe obrusy, kwiaty i bazie. Po prostu jak we własnym domu.

Akcja pomocy najuboższym przed świętami wielkanocnymi ma skromniejsze rozmiary, niż w okresie Bożego Narodzenia. Niemniej dla mieszkańców hawierzowskiego schroniska dla bezdomnych przygotowano paczki żywnościowe z wielkanocnym jajkiem, kawałkiem szynki i ciastem. Świąteczny poczęstunek dla ponad 120 podopiecznych przygotowano też w największym domu azylowym w Ostrawie. *"Możliwości mamy skromne, nikt jednak, kto w tych dniach zapuka do naszych drzwi, nie zostanie odesłany"* - dowiedzieliśmy się w ostrawskim schronisku.

PŁACE DEPUTOWANYCH ZMALEJĄ O 3 TYS. KORON

Posłowie zaciskają pasa?

PRAGA - Izba Poselska przyjęła wczoraj - w pierwszym czytaniu - rządowy projekt nowelizacji ustawy o płacach dla pracowników administracji państwowej i parlamentarzystów. Wynagrodzenia w administracji wzrosną, płace deputowanych - zmaleją.

Pensje posłów z obecnych 33 700 koron obniżą się do 30 400 koron. Na faktyczne wynagrodzenie deputowanych oprócz pensji składają się różnego rodzaju dodatki za pracę w komisjach, na utrzymanie biura itp. Średnia zarobków wynosi w sumie ponad 64 tys. koron.

Pensje posłów stanowią podstawę obliczania wynagrodzeń dla pracowników urzędów centralnych i rządu oraz dla sędziów.

Przeciętna płaca w kraju wynosiła w ub.roku niewiele ponad 9 tys. koron.

JABŁONKOWSCY RADNI PRZYJĘLI BUDŻET MIASTA

Trzeba się ograniczyć

JABŁONKÓW (kor) - Jabłonkowskie przedstawicielstwo miejskie uchwaliło wreszcie w tym tygodniu budżet miasta na rok bieżący. Zadecydowało też o połączeniu polskiego przedszkola w Piosecznej z polską placówką przedszkolną w Jabłonkowie. Nie zgodzili się radni z planami likwidacji Straży Miejskiej.

Budżet Jabłonkowa będzie w tym roku, tak jak i w latach poprzednich, zrównoważony, a dochody i wydatki miasta kształtować się będą na poziomie 47,392 mln koron. Jak jednak powiedział sekretarz Urzędu Miejskiego Bogusław Kaleta, będzie się trzeba co nieco ograniczyć.

"Dochody będą w tym roku mniejsze - rząd zapowiada cięcia budżetowe, będziemy musieli gospodarować bez dotacji państwowej na gazyfikację, niższe będą też wpływy z podatków... W dodatku trzeba będzie zacząć spłacać pożyczki, które musieliśmy zaciągnąć na gazyfikację" - mówi B. Kaleta. *"Nie pozostaje więc nic innego, jak zacząć oszczędzać. Dlatego też wolniej postępować będzie w tym roku dalsza gazyfikacja. Przecież nie tylko gaz się liczy - czeka nas np. remont niektórych odcinków sieci wodociągowej oraz budowa wodociągu dla Łomnej Miejskiej, Pastuszki i Witaliszowa".*

Ciąg dalszy na str. 2

Z PÓŁNOCNYCH CZECH PRZEZ LONDYN DO KOSZALINA

Wojaże "Hutnika"

Na trzy ostatnie dni ub. tygodnia chórzyści trzynieckiego Polskiego Zespołu Śpiewaczego "Hutnik" wraz ze swoim dyrygentem Cezarym Drzewieckim opuścili swoje domostwa, by zamieszkać w trzygwiazdkowym hotelu "Racek" w Ujściu nad Łabą. A stało się tak za sprawą zaproszenia na Międzynarodowy Festiwal Śpiewu Chóralnego, którego gospodarzem jest od czterech lat północnoczeska metropolia.

"Atmosfera festiwalu była znakomita, koncerty cieszyły się dużym zainteresowaniem" - podzielił się swoimi wrażeniami z naszą gazetą C. Drzewiecki. "Śpiewaliśmy w miejscowym kościele ewangelickim i na scenie Teatru Narodowego. Spodobaliśmy się na tyle teatralnej widowni, że przyszło nam bisować".

"Psalm 77 - Pana ja wzywać będę" Mikołaja Gomółki, "Teta pulchra es Maria" Grzegorza G. Gorczyckiego, "Tu jest mój dom" Romualda Twardowskiego, "Jesień" Józefa Świdra, "Pragną ocki" Stanisława Wiechowicza czy "Locus iste" Antoniego Brucknera w wykonaniu "Hutnika" były tą najlepszą promocją polskiej muzyki chóralnej, a całość

Ciąg dalszy na str. 2

DOTACJE Z MIEJSKIEJ KASY

Wspomaganie sportu

BOGUMIN (jb) - Naczelnym tematem spotkania, które odbyło się w Urzędzie Miejskim, była sprawa dotacji finansowych dla organizacji i klubów sportowych działających na terenie miasta. Jak poinformował nas kierownik wydziału szkolnictwa i kultury UM, Roman Funk, w spotkaniu udział wziął burmistrz miasta, Petr Vícha i jego zastępczyni, Věra Palkowa, oraz przedstawiciele wszystkich klubów sportowych.

Miasto chce obecnie wyasygnować ze swoich środków sumę 530 tys. koron i wesprzeć w ten sposób organizacje i kluby organizujące imprezy sportowe. Pieniądze przyznawane będą w formie tzw. grantów lub dotacji.

Na początku roku miasto rozdzieliło już, jak dodaje Roman Funk, pomiędzy organizacje sportowe 615 tys. koron. Preferowano kluby pracujące z młodzieżą do lat 18.

● Z KRAJU I ZE ŚWIATA

◆ Prezydent RC Václav Havel zwróci się w przyszłym tygodniu do prezydenta Francji Jacquesa Chiraca, by podobnie, jak w wypadku Polski i Węgier, potwierdził swoje przekonanie, że Czechy będą mogły przystąpić do Unii Europejskiej w roku 2000.

◆ Jak poinformowało Prezydium Policji, w RC notuje się wzrost przypadków seksualnego wykorzystywania dzieci. Podczas gdy w roku 1990 zarejestrowano ich 700, w ub. roku ich liczba wzrosła do 1316.

◆ Do ostrych starć między żołnierzami izraelskimi i Palestyńczykami doszło na Zachodnim Brzegu Jordanu. Kilka godzin trwały też zamieszki w Hebronie.

◆ Prezydent Borys Jelcyn po raz czwarty z rzędu został wybrany na przewodniczącego Rady Szefów Państwa Wspólnoty Niepodległych Państw.

◆ Według japońskiego dziennika "Yomiuri Shimbun", rząd kubański gotów jest udzielić schronienia członkom Ruchu Rewolucyjnego Tupaca Amaru, którzy od 100 dni przetrzymują 72 osoby w rezydencji ambasadora japońskiego w Limie.

PRAGA PRZYWITAŁA AUTORÓW "KOLI"

"Oskarowe" zamieszanie

***PRAGA** (zk) - Gigantyczne zamieszanie towarzyszyło w piątek na praskim lotnisku Ruzynie przylotowi Jana i Zdenka Svěráków, których film "Kola" otrzymał tegorocznego Oskara za najlepszy obraz zagraniczny.*

Tłumy wielbicieli, sztaby telewizyjne, fotoreporterzy i dziennikarze stworzyli w hali przylotów totalny chaos. Zaproszona na powitanie orkiestra, pozbawiona kontaktu z organizatorami, kilka razy za wcześnie zaczynała grać powitalne fanfary, wzmagając zamieszanie. Nikt z organizatorów nie zdołał opanować sytuacji. Nie pomogli też wezwani na pomoc policjanci. W efekcie Jan Svěrák - reżyser "Koli" i jego ojciec Zdeněk - autor scenariusza i odtwórca głównej roli, dotarli na parking przed lotniskiem uniesieni przez wiwatujący tłum.

W MILENIUM MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI ŚW. WOJCIECHA

Jan Paweł II do Pragi

WATYKAN - Papież Jan Paweł II odczyta modlitwę ekumeniczną w praskiej katedrze w niedzielę 27 kwietnia, z okazji 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha - tak wynika z programu wizyty papieskiej w Republice Czeskiej opublikowanego przez Stolicę Apostolską.

Ojciec Święty przybędzie do Pragi w piątek 25 kwietnia o godz. 19 i uda się do siedziby nuncjusza apostolskiego na spotkanie z biskupami.

W poniedziałek rano Jan Paweł II uda się do Hradca Kralowego, gdzie na placu głównym o godz. 11 odprawi mszę dla młodzieży, po czym powróci do Pragi, gdzie o godz. 18.15 złoży wizytę prezydentowi Václavowi Havlowi na Hradczanach, a następnie w brzewnowskim klasztorze spotka się z chorymi i członkami wspólnot religijnych.

W niedzielę 27 kwietnia papież odprawi o godz. 10.30 mszę na praskiej Letnej, a o godz 17.20 w katedrze odczyta modlitwę ekumeniczną napisaną specjalnie na tę okazję. Papież opuści nasz kraj o godz 19.30. Jego przylot do Rzymu przewidywany jest na godz. 21.30.

● POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego z przelotnymi opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień 3-7 st., nocą od 3 do -1 st. C. Wiatr płn.-zach. 8-12 m na sek., w porywach do 25 m na sek.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK - Bez większych zmian. Temperatura w dzień 3-7 st., nocą od 3 do -1 st. C.

PRĘDKOŚĆ WIATRU POWYŻEJ 35 M NA SEK.

Ofiara wichury

PRAGA - Gwałtowna wichura przeszła wczoraj nad niektórymi rejonami RC. Wiatr wiejący ze średnią prędkością 20-25 m na sek. momentami - zwłaszcza w zachodnich Czechach - osiągał prędkość powyżej 35 m na sek.

Wicher był przyczyną śmierci 23-letniego mężczyzny, który zginął przygniecony padającym drzewem, kiedy wraz z ojcem usiłował usunąć z drogi inne drzewo tarasujące przejazd.

Gwałtowne podmuchy wiatru, któremu towarzyszyły ulewy i burze, wyrządziły dużo szkód, wiele miejscowości pozbawionych zostało prądu i łączności telefonicznej. Zanotowano także duże szkody w lasach, gdzie połamanych zostało wiele hektarów drzew.

Ho!Ho!Ho! "Gorol" 50 roków mo!

Ja, ja, ludeczkowie, ani sie to nie chce wierzić, że to już 50 roków "Gorol" hoko, śpiywo, bawi, tańcuje, pi... ale, wszeckigo zaś nie trzeba wymiyniać. Jura tyn se jyny siedzi na swojij grzyndzie nad Łolzóm, kiwie głowóm, a mówi: "Kiedy to jyny uciykło..."

Co to było nikiedy dziwu, horuku, czasym to ani nie wyglóndało na zespół, ale na partyjym, z kieróm idzie kónie kraść. Ale jak potym na scynie chłopi stanyli a hókli, to sie serca śmioły, a śmiejóm sie po dzisio! Kany my to wszyndzi nie pojeździli po naszym terenie, po Czechach aji po Polsce! Za granicóm my byli nejdali w Czacy, na Litwie a Białorusi. Wszeckich miast, kany my wystympowali, ani wymiynić nie idzie, bo by my "Głos Ludu" musieli czytać aże do Wilije. Wszyndzi my sie czuli dobrze, nejlepi zaś miyndzy gorolami.

Kiejsi w Zakopanym, a byli tam z nami aji pón Jasiczek, tak nas szumnie przijmowali, że my z tej uciechi jednego gorola z całym łóżkym zniyśli z trzecigo piyntra do sali na scynym, łobstawili go pustymi flaszkami, a ón sie przi tym ani nie łobudził. To było spani! Albo w Ujsołach my byli na tych jejich "Hódach", to sóm taki strasznie wielki łognie, kiere sie na gróniach ło północy zapaluje. A tam sie schodzi cało dziedzina. Jak my rano ło trzecij szli łod tych zapolónych kozideł z grónia, a było po deszczu, to ście mieli widzieć, jak ty nasze biołe nogawice na zadku wyglóndały. Panie Boże łopar! Na drugi dziyń my wszyscy na scynie stoli na baczność. Albo w Brynnej. Tam my też to mieli z noclegym aji muzykóm. Wtedy była modernio ta pieśniczka "Moja droga ja cię kocham...". Nie wiym, czi muzykanci wiyncyj grać nie umieli, bo całóm noc jyny tóm grali, tak że nikierzi jóm prubowali śpiywać aji rano w kościele. Albo w Skoczowie była przepiekno niedziela w lecie, feryje, kole Wisły pełno łojców i dziecek. Dwo starzi gorole, Wiluś a Lojzek, nakupili w Czeskim Cieszynie naprzeciwko banhofu takich balónków, jak ich nafukoł, to z tego była kaczka albo kohót, ryba, niedźwiydź. Wtedy sie miyniło pinióndze 1 koróna za 1,5 złotego. A gorzołka była łacno. Ci dwo gorole se do połednia w niedziełym stanyli słósznie nad Wisłóm, zaczyli balónki nafukować i wiónzać surowóm nitkóm. Kohót.

- Panie, sprzedaj pan koguta...

- Kohóta? Nó, za sztyry złote...

Ryba za trzi, kaczka za sztyry, miś za piynć. Po pół godzinie im balónków chybiało, za to za koszulami mieli pełno złotych. Kupili siedym półlitrów szpyrytusu a po czekuladzie. Wtedy aji jedno, aji drugi było zakozane przez granicym przenosić.

Ciąg dalszy na str. 2

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Fałszywy ambasador

Mężczyzna podający się za nowego ambasadora Meksyku oszukał watykańskich agentów bezpieczeństwa i zdołał zbliżyć się do papieża oraz osobiście go pozdrowić podczas audiencji.

Ubrany w nieskazitelny, ciemny garnitur, fałszywy dyplomata w towarzystwie żony i dzieci, posadzony został w pierwszym rzędzie w sali Nervi, po tym jak stwierdził iż jest nowym ambasadorem Meksyku przy Stolicy Apostolskiej i w oczekiwaniu na złożenie listów uwierzytelniających mieszka tymczasowo w jednym z rzymskich hoteli.

Po audiencji i uważnym wysłuchaniu wystąpienia Ojca Świętego, "ambasador" z rodziną wszedł na podwyższenie i czekając cierpliwie na swą kolejkę, osobiście pozdrowił Jana Pawła II.

Gdy po audiencji watykańscy urzędnicy zatelefonowali do hotelu, w którym miał mieszkać rzekomy ambasador, okazało się, że faktycznie zarejestrowany jest tam obywatel Meksyku o nazwisku, jakie podał, ale nie należy on do korpusu dyplomatycznego.

Gen kontra rak

Uczeni z kilku amerykańskich laboratoriów zidentyfikowali gen, określony jako P-TEN, który ma właściwości powstrzymywania rozwoju komórek rakowych.

U wielu chorych cierpiących na raka mózgu, piersi i prostaty odkryto szczątkowe geny P-TEN, zdegenerowane z nieznanych jeszcze powodów. W normalnym stanie geny P- TEN wytwarzają proteinę, która wraz z dwiema innymi substancjami reguluje naturalny rozwój komórek w ludzkim organizmie, zapobiegając powstawaniu nowotworów. Natomiast zdegenerowane geny nie produkowały tej proteiny, co sprzyjało przekształcaniu się komórek zdrowych - w rakowe.

Nie wiadomo jeszcze, czy mutacje tego genu P-TEN mają charakter dziedziczny, czy następują z innych przyczyn. Sprawa wyjaśnienia tej zagadki ma bardzo duże znaczenie, bowiem tylko co piąty przypadek nowotworu jest dziedziczony.

Dożywianie... wilków

Władze włoskiego regionu Emilia Romana postanowiły dożywiać nieliczne, żyjące w tamtejszych Apeninach wilki, przeznaczając na ten cel 500 mln lirów, czyli ok. 300 tys. dol.

W apenińskim parku narodowym żyje ok. 20 wilków. Aby nie padły z głodu, lokalne władze będą im dostarczać owieczki i cielęta. Jak informuje z Rzymu hiszpańska agencja EFE, decyzja o dożywianiu wilków i wyasygnowana na ten cel kwota, wywołały zdumienie nawet zwolenników ochrony przyrody z organizacji "Greenpeace".

Przywódca konserwatywnej partii Forza Italia, Silvio Berlusconi, projektowaną "ucztę" dla wilków skomentował ironicznie: czy wilki potrafią odróżnić, które owce są państwowe, a więc można je zjeść, a które należą do prywatnych hodowców, czyli są nietykalne?

Już starożytni Grecy...

Wegetarianizm był znany już w starożytności, przynajmniej w Grecji za czasów Pitagorasa - twierdzi socjolog Claude Fischler, dyrektor w Krajowym Ośrodku Badań Naukowych w Paryżu. Na przykład Pitagorejczycy przez powstrzymywanie się od jedzenia mięsa dokonywali aktu demonstracji politycznej.

W Grecji ubój zwierząt był jeszcze wciąż aktem poświęcenia religijnego. W miastach greckich po dokonania takiego uboju odbywało się przyjęcie rytualne, w którym uczestniczyli mieszkańcy w stopniu zależnym od pozycji w hierarchii znaczenia. Powstrzymywanie się od jedzenia mięsa oznaczało w praktyce odmowę udziału w przyjęciu, a tym samym było odrzuceniem zajmowanej pozycji. Było jasnym zakwestionowaniem ładu społecznego w mieście.

Ślady sprzed 65 mln lat

Odcisk sylwetki dinozaura sprzed 65 mln lat odkryto na ścianie jednego z kamieniołomów w Boliwii. Był to dinozaur roślinożerny, z rodzaju sauropodów, żyjących w środkowej erze jurajskiej i kredowej. Miały długą szyję i ogon, a głowę i 5-palczaste kończyny małe. Paredes przypuszcza, że zwierzę, którego sylwetka zachowała się do naszych dni, wpadło do głębokiego bagna i tam skamieniało.

Kamieniołom, w którym dokonano tego odkrycia, znajduje się w miejscowości Cal Orcko pod Sucre, gdzie przed dwoma laty znaleziono także ślady wędrówki dużej grupy dinozaurów. Zdaniem czołowych światowych ekspertów, ślady te mają unikalny charakter.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".

Przyjechał cyrk!

OSTRAWA (wak) - W czwartek na placu za hotelem "Palace" rozbił swój namiot jeden z czterech największych czeskich cyrków - cyrk "Alex".

"Alex" powstał przed trzema laty. Dotąd bawił przede wszystkim publiczność w miastach Czech. W tym roku sezon cyrkowy, który trwa od połowy marca do połowy listopada, rozpoczął się po raz pierwszy na północnych Morawach.

Jest to cyrk ekologiczny, w którym choć są zwierzęta, to ich tresura i występy są oparte na zabawie. Mocną stroną cyrku, noszącego imię dyrektora Alexego Polacha, jest tresura dwóch indyjskich słonic - Kity i Doly, które w chwilach "wolnych od pracy" spacerują między barakowozami, koni oraz zwierząt egzotycznych, m. in. wielbłąda, bawołów i lam.

Publiczność bawią również żonglerzy, clown i ekwilibryści. Z zapartym tchem śledzić możemy ćwiczenia akrobatów na linach oraz artystów wykonujących ćwiczenia na trapezach pod kopułą cyrkową.

Z cyrkiem wędruje małe ZOO, które można zwiedzać bezpłatnie, a na grzbiecie słonic (w przerwie między występami) można się sfotografować. Zdjęcia robione są aparatem fotograficznym "Polaroid", można je więc odebrać na miejscu.

Przedstawienia w Ostrawie odbywać się będą do niedzieli 6 kwietnia (ostatnie o godz. 10.00 i 14.00). Kasa (bilety w cenie 50, 60 i 120 Kč) i zwierzyniec są czynne codziennie od godz. 10.00.

Z Ostrawy cyrk ruszy do Karwiny i Frydku-Mistku.

Trzeba się ograniczyć

Dokończenie ze str. 1

Z powodu oszczędności trzeba będzie też ograniczyć remont dróg - odnowione zostaną tylko odcinki komunikacji miejskiej i podmiejskiej, które bezwarunkowo tego wymagają. B. Kaleta poinformował nas, że remontu dróg, o których tu mowa, podejmą się pracownicy firmy "Budowa Dróg i Mostów" z Wałaskiego Międzyrzecza, którzy budują za miastem (w kierunku Mostów - na Bartkowie) wytwórnię mas bitumicznych. Jak wynika z podpisanej umowy, wałaskomiędzyrzecka firma co roku zainwestuje w remont jabłonkowskich dróg 250 tys. koron.

Jeżeli chodzi o polskie przedszkole w Piosecznej, radni zadecydowali o stracie samodzielności tej placówki. Będzie ona tylko elokowaną klasą przedszkola w Jabłonkowie. W obu przedszkolach jednak zmniejszy się przy okazji wysokość opłaty - rodzice będą płacić tylko 6 koron za dzień, który ich pociecha spędzi w przedszkolu.

Członkowie przedstawicielstwa uchwalili też, że w tej kadencji nie dojdzie do likwidacji posterunku Straży Miejskiej - o dalszych losach 8 strażników zadecyduje dopiero przedstawicielstwo wyłonione w przyszłych wyborach komunalnych. Urząd Gminny nie będzie w tym roku sprzedawać żadnych nieruchomości będących własnością miasta. Ojcowie miasta mogą sprzedać nieruchomość tylko wtedy, kiedy trzeba będzie zyskać środki na zakup gruntów w dzielnicy Biała oraz za cmentarzem, na których powstaną w przyszłości nowe domy rodzinne i bloki mieszkalne.

● DZIŚ NA ANTENIE

Odwiedziny u Antoniego Strzybnego

W czasie odwiedzin redakcja polska Czeskiego Radia w Ostrawie rozmawia o fascynacjach - dawnych i obecnych - jednego z mieszkańców Bystrzycy, założyciela Teatrzyku Cieni "Uciecha", autora śpiewogry, którą niedawno wystawiły chór "Zaolzie" i zespół "Skotnica" z Orłowej-Lutyni oraz o nowym hobby pana Antoniego - krótkofalarstwie. W Poniedziałek Wielkanocny kwadrans radiowy zostanie nadany wyjątkowo o godz. 12.05, natomiast od przyszłej soboty dochodzi do zmiany czasu antenowego.

Audycje polskie nadawane będą od kwietnia nie, jak dotąd, o godz. 17.00, lecz o 13.30 na falach 107,3 MHz (UKF Ostrawa) i 105,3 MHz (UKF Trzyniec). **(tob)**

Wojaże "Hutnika"

Dokończenie ze str. 1

repertuaru, który uzupełniły m. in. pieśni "Alleluja" Randala Thompsona, "Tristis est anima mea" Antonína Tučapskiego oraz dwa chorały - nr 52 i 56 - Johanna Sebastiana Bacha, potwierdziła li tylko wysoką klasę i kulturę wokalną chóru, który gospodarze zachwalali festiwalowej publiczności - na pół żartem, na pół serio - mianem "krajowego zagranicznego".

Być może i dlatego, że choć w jednym kraju, nasze polskie zespoły rzadko goszczą albo wcale w tamtych stronach. Jakkolwiek jedna jaskółka wiosny nie czyni, koncerty "Hutnika" pod Strzekowem nad Łabą, będące zarazem imprezą w ramach Roku Kultury Polskiej w RC, na pewno ją przybliżyły.

Sympatycy "Hutnika" i w ogóle miłośnicy śpiewu chóralnego będą mieli okazję posłuchać zespołu wraz z solistami Aliną Farny-Podskalską i Władysławem Czepcem w niedzielę 27 kwietnia w trzynieckim Domu Kultury Trisia. W maju wybiera się chór na występy w belgijskim Genku i w Londynie, a w lipcu, jeśli wszystko ułoży się po myśli "hutników", zaśpiewają na Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie. (r)

Z OBRAD KOMISJI DS. SZKOLNICTWA

Nad uchwałami Zgromadzenia Ogólnego

Komisja ds. Szkolnictwa przy Radzie Polaków zebrała się na swoim kolejnym posiedzeniu w poniedziałek 24 marca. W trakcie obrad, którym przewodniczył Kazimierz Worek. omówiono szczegółowo punkty uchwały VI Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków w RC dotyczące szkolnictwa.

Komisja podjęła się przygotować dla Rady Polaków wnioski kroków, które miałyby na celu realizację punktu 6b uchwały dotyczącego placówek polonistycznych w czeskich wyższych uczelniach.

Omówiono też załącznik uchwały Zgromadzenia Ogólnego - sprawozdanie grupy tematycznej ds. szkolnictwa i młodzieży. Członkowie Komisji ustosunkowali się do wszystkich pięciu punktów tego materiału i postanowili m. in. zwrócić się do przedstawicieli organizacji polskich z prośbą o informowanie na bieżąco Komisji o decyzjach dotyczących spraw szkolnych. Efektem tego powinna być jednolita strategia szkolna. Nawiązując do punktu, który zobowiązuje Radę Polaków do wspierania organizacji zajmujących się pracą z dziećmi i młodzieżą, Komisja postanowiła zwrócić się do tych organizacji z apelem o określenie własnych potrzeb i oczekiwań w tym zakresie.

Wiele uwagi poświęcono omówieniu punktu 4. załącznika, w myśl którego należałoby kontynuować działania w celu nowelizacji ustaw szkolnych.

Przewodniczący Komisji zalecił obecnym przygotowanie na podstawie aktualnego brzmienia ustaw konkretnych wniosków zmian, które mogłyby poprawić pozycję naszych przedszkoli i szkół.

Tadeusz Szkucik poinformował, iż organ doradczy ds. szkolnictwa mniejszościowego Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego, którego jest członkiem, będzie kontynuował swe prace. Podał również dane o wysokości dofinansowania przez ministerstwo polskich szkół. Łącznie przeznaczono na ten cel 3732 tys. koron dla szkół podstawowych powiatu frydecko-misteckiego, 2881 tys. koron dla szkół podstawowych powiatu karwińskiego oraz 2088 tys. koron dla szkół średnich. Komisja wystąpi do Urzędów Szkolnych obu powiatów o podanie informacji, w jaki sposób powyższe kwoty zostały rozdzielone pomiędzy poszczególne szkoły.

Jak poinformowała Irena Kufa, posłowi Wawrzyńcowi Fójcikowi przekazano materiał zawierający prognozę liczebności uczniów w polskich szkołach do roku 2001. Na tej podstawie zostanie przygotowany wniosek o przedłużenie okresu ważności wyjątków, przyznawanych szkołom w wypadku, gdy liczba ich uczniów jest mniejsza, niż ustawowy limit. Dotychczas w praktyce przyznawano wyjątki na jeden rok szkolny. I. Kufa poinformowała też o opracowywaniu bazy danych na temat szkół i przedszkoli.

W trakcie obrad wybrano zastępcę przewodniczącego Komisji. Został nim prezes Macierzy Szkolnej, Jan Branny. Protokolantem obrad będzie Tadeusz Toman.

Przewodniczący Komisji informuje niniejszym wszystkich zainteresowanych, że wpłynął list od Izby Poselskiej Parlamentu RC, zawiadamiający o przyjęciu do rozpatrzenia petycji, którą Komisja przygotowała pod koniec ubiegłego roku.

Następne posiedzenie Komisji zaplanowano na poniedziałek 12 maja. Na zebraniu tym omawiany będzie m. in. list Ruchu Politycznego "Wspólnota".

KAZIMIERZ WOREK
przewodniczący Komisji Szkolnej przy Radzie Polaków

W HALI KS "SLAWIA"

Koncert zespołów rockowych

HAWIERZÓW (wak) - Dziś 29 bm. o godzinie 15.00 w hali KS "Slawia" odbędzie się koncert czternastu zespołów rockowych, w trakcie którego odbędzie się promocja płyty kompaktowej (połączona z chrztem), na którą złożyło się czternaście utworów w wykonaniu początkujących zespołów muzycznych z powiatu karwińskiego, ale także z Brna, Opawy i Ołomuńca. Płytę wydała Powiatowa Stacja Higieny w Karwinie w ramach projektu zapobiegania i zwalczania narkomanii "Lawina". Oprócz informacji o wykonawcach, płyta zawiera dane o zagrożeniach związanych z narkotykami i o miejscach, w których osoby uzależnione lub ich rodziny mogą znaleźć pomoc i radę fachową. Na miejscu będzie też można anonimowo i bezpłatnie wykonać test na obecność wirusa HIV w krwi oraz wziąć udział w ankiecie nt. narkotyków.

● Z POLSKI

◆ Deficyt w handlu zagranicznym i polityka kursowa były głównym tematem rozmów wicepremiera, ministra finansów Marka Belki z prezes Narodowego Banku Polskiego Hanną Gronkiewicz-Waltz i wiceprezesem banku centralnego Witoldem Kozińskim. Wicepremier zapowiedział regularne spotkania z kierownictwem NBP.

◆ Z powodu nieobecności spowodowanej chorobą jednego z oskarżonych w tzw. aferze alkoholowej, b. ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka, Trybunał Stanu odroczył rozprawę.

◆ Do końca br. ma powstać "szkieletowa" struktura zarządu holdingu stoczniowego, w skład którego wejść mają Stocznia Szczecińska, Gdyńska i poznańskie Zakłady im. Cegielskiego.

◆ Fiat Auto Poland chce w kwietniu wznowić akcję przyznawania rabatów dla nabywców nowych aut, którzy oddadzą na złom stary pojazd.

Ho!Ho!Ho! "Gorol" 50 roków mo!

Dokończenie ze str. 1

Jednego półlitra na udany kszeft rozrzedzili i wypili, łostatkym sie sprawiedliwie podzielili. Gospodarze po wystympie też jeszcze poczynstowali. Przed granicóm Wiluś rozmyślo - kany schować trzi półlitry. Jako że już też mioł godnie pod myckóm, moc nie rozmyślił, wyciongnył z galot gorolskóm koszulym a za posek za galaty na przodku wcis półlitry. Koszulym zostawił wolno na wyrchu. Pomalutku zmordowanym krokym podchodzi do łodprawy celnej, celnik go zagaduje:

- Co pan niesie...

Wiluś po namyśle ze szpecyjalnym akcyntym:

- Trzi półlitry szpyrytusu...

- A gdzie je pan ma...

Wiluś pokazuje na brzuch, kaj sóm schowane.

- Tu!

- To na was widać, możecie iść - mówi celnik. - A tóm czekuladym w rynkowie se po drugi roz lepi schowejcie.

Wiluś i Lojzek se szpyrytus pieknie przeniyśli, a po dzisio sie w "Gorolu" na taki chwile z humorym wspómino.

To sóm ty wiesielsze strónki powiónzane z wyjazdami, ale wiela to przed tym drziny, harówki, prub... nie chcymy tu robić statystyki, bo każdy, kiery sie kapke udzieloł a udzielo, to wiy sóm. Za tych 50 roków każdy gorol zedrził sztyry stroje gorolski, łośmioro kyrpców, każdy stracił aspóń dwa kłobuki... Zedrzili my łosiym dyrygyntów, jyny tego łostatnigo pierónszczoka zedrzić nie idzie, tyn nas drze już trzicet piynć roków, a ni, a ni...

To, że my sie tela namordowali, to nic, ale że my se przi tym tela użyli, za to mogymy podziynkować wóm! Aji tym skrómnym spónzoróm z Polski, co nóm tak po cichu przez granicym pumógli roz z kłobukami, potym zaś ze suknym, kyrpcami, guniami... Pieknie dziynkujymy!

Mómy też miyndzy nami takich goroli, kierzi już piyndziesiónt roków śpiywajóm, a fórt sóm młodzi, bo w Moskwie kiejsi siedymdziesiónt roków to był bezmała średni wiek. Wytrwali w zespole w czasach dobrych, aji tych jeszcze lepszych. Tych, aji tych nejmłodszych, zaś uwidzicie latoś na 50. Gorolskim Świyncie, kany bedymy klaskać "Ślónskowi". Już aji pón profesor Hadyna sie rychtujóm a radujóm.

Nejprzód ale "Gorol" chce se uczczić tyn swój jubileusz wroz z Wami w Teatrze w Czeskim Cieszynie 19 kwietnia ło sztwortej po połedniu wroz z zespołym "Łolza". Mómy strach, że nóm jisto chybi biletów. Bedóm óne w przedsprzedaży zaroziutko po Świyntach w Drogeryji w Jabłónkowie w budowie Dómu PZKO, w ZG PZKO a aji w Trzyńcu w sklepie w kulatym kinie. Jak by już biletów nie było, to to we sztwortek przed kóncertym łogłosimy w "Głosie Ludu", aby sie baji kierysi nie tłók po darmu z Bukowca albo Pudłowa. Za tydziyń 20. 4. o 16.00 bedzie tyn sóm kóncert w Karwinie. Zaś sie radujymy, że po dłóższym czasie sie z Wami łuwidzimy na scynie i ze scyny. A jako że sóm teraz ty Świynta, tóż przijmijcie łod wszeckich goroli, łod Jury spod Grónia szpecyjalnie, aji łody mie wszecko nejlepszi, kupa wody, wajec aji radości Wóm winszujymy.

Kole tych wajec wdycki przeważnie bywo kupa radości, jyny też dejcie pozór, bo sie tu plyncie jakosi salamandroza, abyście sie jeszcze przed kóncertym nie roznimógli!

Tóż Ho!Ho!Ho! Na kóncert "Gorola" Wio! **HADAM**

WIELKANOCNY KONCERT W STONAWIE

W tonie ewangelii

Danelów jest ośmioro. Rodzice - Tadeusz i Helena - oraz dzieci. Z dziada pradziada mieszkają w rodzinnym domku w Suchej Górnej. W Niedzielę Wielkanocną o czwartej po południu zagrają wraz z orkiestrą smyczkową Kościoła Braterskiego w stonawskim kościele katolickim pod wezwaniem św. Marii Magdaleny. Na ten koncert przygotowują utwory Jana Sebastiana Bacha, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Georga Friedricha Haendla, Stanisława Moniuszki oraz Ewalda Danela.

On - elektryk pracujący na kopalni, ona - utrzymująca płomień domowego ogniska. Rodowita gródczanka poznała swego męża w zespole muzycznym Kościoła Braterskiego. Ona wciąż gra na fortepianie, on na wiolonczeli. Stworzyli duet. Stopniowo „dokomponywali" rodzinę. Syn Dawid - skrzypce, córka Tamara - fortepian, obydwoje obecnie studiują na wyższych uczelniach; potem przyszła na świat Daria - skrzypce oraz Krystian - wiolonczela i Mariusz, też skrzypce. Pięcioletnia Magdalenka jeszcze nie znalazła swojego emploi.

Nie sposób dostrzec w ich domu magnetofonu, gramofonu czy odtwarzaczy CD. Nie ma wieży „Hi-Fi". Natomiast są instrumenty. *„Każdy instrument ma swoją duszę"* - mówi Helena Danel. *„Elektronika jej nie zastąpi. Można kupić precyzyjne klawiatury, nawet w niektórych z nich regulować natężenie dźwięku. Jednak to nie to, co klasyczny instrument i wytwarzanie tonu własnymi palcami, modulowanie jego długości i barwy, spontaniczność przenikania do serca słuchającego. Muzyka to opowieść malowana dźwiękami..."*

„Koncert grany z okazji świąt Wielkiej Nocy jest szczególnie trudnym zadaniem" - ocenia Tadeusz Danel. *„Jego dominantami są boleść ukrzyżowania Zbawiciela i radość z jego zmatwychwstania. Przekazanie ducha ewangelii. Naszym zadaniem jest każdym tonem odtworzyć uczucia towarzyszące tym wydarzeniom. Muzyka bowiem lepiej je przybliża niż nawet zręcznie wypowiedziane słowo. Przystępujemy do tego zadania z wiarą w sercu, wdzięcznością dla Boga, że obdarował nas muzyczną wrażliwością. W zamian pragniemy przybliżyć wiarę Chrystusową innym ludziom".*

▲ *Muzykująca rodzina Danelów w domowym zaciszu.*
Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRUSNIK

Państwo Danelowie są przekonani, że muzyka to nie tylko rozrywka. To dłuto kształtujące charakter człowieka. Stąd modne, agresywne „discotłuki" są poza obrębem ich zainteresowań. Dorastającym dzieciom też ich nie brakuje. Obracają się w gronie podobnych sobie ludzi. Byli w wielu państwach Europy. Tu pograli na instrumentach, a tam pośpiewali w chórach. *„Wprawdzie"* - mówi pani Helena *„chłopcy czasami narzekali, że zamiast grać w piłkę nożną, spędzają czas na ćwiczeniach... Trudno, trzeba było sobie coś odpłakać... Młodzież jest taka niecierpliwa, chciałaby zyskać umiejętności bez nauki..."*

Dawniej ćwiczyli w pokoju gościnnym, teraz, kiedy przybył do rodziny zięć (gitara, viola) czasami ćwiczą w kuchni. Nie są to regularne próby. Zazwyczaj przed występem. No, jeszcze wtedy, gdy goście poproszą. Dla siebie samych grają podczas świąt - zwłaszcza lubią kolędy ze względu na ich melodyjność i zawarte w ich treści przesłanie. Bliskie im są amerykańskie goospels.

„Życie bez muzyki byłoby puste" - zgodnie twierdzą Helena i Tadeusz. W ich domu nuci się na każdym kroku. Bez względu na ryzyko „głupiej żony" czy „głupiego męża" nawet przy jedzeniu...

Lubią słuchać i innych wykonawców, czy to w kościele, czy to w salach koncertowych Hawierzowa lub Ostrawy. Podczas wspólnych z rodziną koncertów Tadeusz Danel dyryguje 35-osobowym chórem i 15-osobową orkiestrą smyczkową Kościoła Braterskiego.

Podobnie będzie w Stonawie, potem w Suchej Górnej, potem w Pradze, potem... **(mro)**

CO U PANA SŁYCHAĆ?

Z Konstantym Krzystkiem *nie tylko* o amatorskim teatrze

Konstantego Krzystka, znanego animatora PZKO-wskiego życia teatralnego, człowieka, którego nazwisko już niepodzielnie związane będzie z przebogatą historią skrzeczońskiego zespołu teatralnego „Świt", odwiedziłam pewnego wiosennego przedpołudnia w jego bogumińskim mieszkaniu, aby spytać po prostu - Co u Pana słychać?

„Cóż, jak to u emeryta" - mówił pan Konstanty, a jego żona Małgorzata parzyła kawę. „Prawdę mówiąc, czasami czuję się jak gdyby odstawiony trochę na boczny tor. Nic w tym dziwnego, po tylu latach spędzonych wśród ludzi człowiek nagle z przykrością stwierdza, że nie ma już nic do roboty. A ja nie lubię tego uczucia. Próbuję przynajmniej na bieżąco śledzić, co się w naszym polskim zaolziańskim światku dzieje".

- I jakie są wyniki tych obserwacji?

„Przede wszystkim wydaje mi się, że nam wszystkim coraz bardziej potrzebna jest zgoda i współpraca. Jeżeli miałoby tego porozumienia znów zabraknąć, to za kilka lat może być z nami krucho. Nie powinniśmy, moim zdaniem, bawić się w wielką politykę, w wielkie dyskusje, a bardziej skupić się na pracy pomiędzy zwykłymi ludźmi, bo tam jest początek i koniec narodowego uświadomienia. Pozostało nam raptem kilka zespołów artystycznych, a i te mają przeróżne trudności. Co się stało z „Górnikiem"? Po prostu go nie ma, chyba zabrakło pieniędzy, a może i ludzi, którzy chętni byliby z zespołem pracować. A przecież to wszystko jakoś bez echa, jak gdyby ten zespół niczego interesującego nie miał w swoim dorobku i nikomu nie był już potrzebny. A to przecież nieprawda".

- Proszę mi powiedzieć, czy podjąłby się Pan jeszcze - gdyby nadarzyła się taka okazja - reżyserskich obowiązków?

„Wielokrotnie o tym myślałem. Tęsknota mnie bierze, po tylu latach... Ale zraża mnie to, że musiałbym dojeżdżać na próby do skrzeczońskiego Koła, te dojazdy autobusami są coraz bardziej kłopotliwe i uciążliwe, no i coraz droższe. Ostatnie przedstawienie wyreżyserowałem w latach 1982-83, stał jeszcze wtedy w Boguminie budynek starego „Orfeum". To było „Zaczarowane koło" Rydla. Potem poświęciłem się bez reszty zespołowi estradowo-kabaretowemu „Andrusi". Po 35 latach reżyserowania... Objechaliśmy z „Andrusami" cały nasz region, ludziom się podobało. Repertuaru i pomysłów było dosyć, ale kiedy zmarł Bronek Waluszczyk, zabrakło nagle akordeonisty... Jak złapie mnie nostalgia, to wyjmuję album lub kronikę i wspominam, jak to było, jak mogło być..."

- A propos kroniki. Podobno spisał Pan własnoręcznie obszerną historię nie tylko skrzeczońskiego, ale i zaolziańskiego ruchu teatralnego?...

„Tak, dwa lata temu skończyłem. Kronika ruchu teatralnego na Śląsku jest w Zarządzie Głównym PZKO, kronika skrzeczońskiego teatru - w Kole skrzeczońskim. Liczy ta ostatnia 180 stron. Pisałem ją odręcznie, drukowanymi literami, bo rękopis mam raczej mało czytelny... Jest tam wszystko, czym przez te lata żyliśmy, nad czym pracowaliśmy. Może po latach ktoś sięgnie po te zapiski".

- Czy myśli Pan, że także dzisiaj znaleźliby się w Pańskim najbliższym otoczeniu ludzie, którzy swój wolny czas zechcieliby poświęcić zabawie w teatr? Przecież na całym Zaolziu niewiele już z tych przepięknych tradycji pozostało...

„Ja myślę, że ludzie by się znaleźli. Jak jest dziesięcioro chętnych, to można brać się do roboty. Może i byłoby ciężko, ale czy kiedy tak naprawdę było łatwo? Kiedy jednak nie robi się nic, człowieka osacza przygnębiająca pustka. Chętnie wspominam okres, kiedy byłem sekretarzem ds. kultury i oświaty w ZG PZKO i prowadziłem dział teatralny. Ileż się wtedy najeździłem po zespołach! Z reżyserami byłem na „ty", rozumieliśmy się w pół słowa. Tacy ludzie, jak Leopold Dziech, Alojzy Kudzielka, Aniela Kupcowa, Jerzy Cienciała, Antoni Pieknik i wielu, wielu innych, trudno wymienić wszystkie nazwiska... Wspominam ich często, ich ofiarną, często niewdzięczną pracę... Miłośnicy teatru przychodzili za mną do biura i mówili - chcemy grać, ale nie wiemy, co. Więc radziłem, szukaliśmy repertuaru, rozpisywałem sztuki. Dziś to wszystko należy do przeszłości. A ja nie umiem siedzieć bezczynnie. Może jeszcze będzie okazja coś zrobić? Oby tylko zdrowie pozwoliło..."

- Szczerze tego Panu życzę.

HENRYKA BITTMAR

SPACERKIEM PO ZAOLZIU

Klasztory w Jabłonkowskiem

Wiele jest na Podbeskidziu miejsc, które warto zobaczyć, o których warto wiedzieć jak najwięcej. Należą do nich niewątpliwie znajdujące się w okolicach Jabłonkowa klasztory.

Najbardziej znany jest klasztor sióstr elżbietanek w Jabłonkowie (na zdjęciu nr 3). Trzydzieści ofiarnych zakonnic troszczy się tu o 80 podopiecznych. Są wśród nich ludzie nie mający nikogo bliskiego, schorowani, zdani całkowicie na opiekę sióstr elżbietanek. Dzięki ich cierpliwości i poświęceniu starzy i ułomni ludzie przeżywają jesień swojego życia w serdecznej, pełnej miłości atmosferze.

Drugim klasztorem w okolicy Jabłonkowa jest klasztor karmelitów bosych w Górnej Łomnej (zdjęcie nr 2). Tutaj dla odmiany pełni swoją misję czwórka zakonników, którzy do Łomnej przybyli z Polski. Przypadkowy turysta, znalazłszy się w pobliżu klasztoru, ujrzeć może mnichów przy całkiem prozaicznej, świeckiej pracy - ot, chociażby porządkujących ogród lub latem koszących łąkę.

Trzeci klasztor to klasztor franciszkanów mieszczący się w samym centrum Jabłonkowa (zdjęcie nr 1). W ostatnich latach obiekt ten został odrestaurowany i dziś prezentuje się bardzo ładnie.

W Jabłonkowie jest jeszcze jeden klasztor, zwany Starym. Na co dzień stoi opuszczony, ożywa tylko od czasu do czasu, kiedy to w jego murach, odznaczających się bardzo dobrą akustyką odbywa się jakiś koncert lub inna impreza kulturalna.

Tekst i zdjęcia: STANISŁAW GÓRECKI

1

2

3

GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK

Ernestynka wśród przedszkolaków

W przedszkolu w Lesznej Dolnej jest przytulnie i swojsko. Rodzinną atmosferę wytwarzają panie Maria Przywara (dyrektor), Danuta Sabela (nauczycielka) i Helena Cienciała (tercjanka). W małym rodzinnym domku z ogrodem uczy się i bawi codziennie 19 dzieci. Na początku tego tygodnia przyszła do nich Myszka Ernestynka z karwińskiej Biblioteki Regionalnej, aby osobiście zachęcić je do wzięcia udziału w konkursie świątecznym. Dzieci miały już przygotowane wydmuszki i koszyczki, obiecały poprosić panią dyrektor o ich wysłanie na konkurs i wystawkę. O przedszkolu tym wkrótce dowiemy się więcej, bo szykuje się tu wielka uroczystość - 50-lecie istnienia. Tymczasem zaś prezentujemy Wam zdjęcie dolnoleszniańskich przedszkolaków, wykonane na zakończenie zeszłego roku szkolnego. Na dalsze spotkanie z nimi cieszy się już **Literka**

Zdjęcie z archiwum przedszkola

Wykreślanka

Wykreśl z diagramu wszystkie poniżej podane wyrazy. Znajdują się one w rzędach pionowych, poziomych, ukośnych (również wspak, czyli czytane od końca). Pozostałe litery, czytane rzędami, dają odpowiedź na pytanie: dlaczego jajko kojarzy nam się z Wielkanocą?

AKORD - AKTYW - AMPER - DOLAR - DŻOKEJ - FINKA - GABINET - GIROWA - GWASZ - KALINA - KAPTUREK - KARAWANIARZ - KARCZ - KONIARZ - KUCYK - KWAGA - LASKA - MAŁY RAK - NOTES - OSADA - OSZCZEP - PANNA - POKŁOSIE - POTRAWA - PUSZCZA - RYZYKO - SKROBIA - SZAFA - SZTYCH - WYLICZANKA - ZAGRANICA - ZAKAMAREK - ZAPASY.

Znaczenie mniej znanych wyrazów:

AMPER - jednostka natężenia prądu elektrycznego.

GWASZ - obraz wykonany kryjącą farbą wodną.

KWAGA - zwierzę z rodziny koniowatych żyjące w Afryce.

SZTYCH - obraz wyryty na płycie metalowej. **„SZARADKA"**

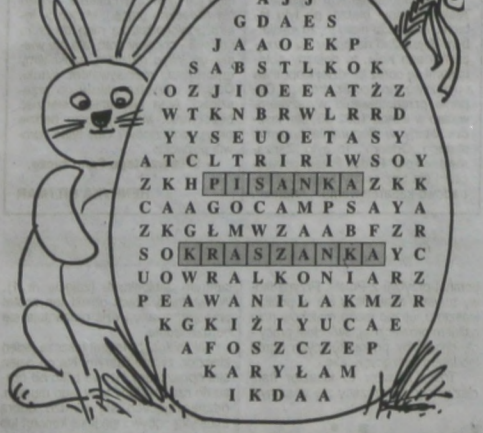

		A	J	J						
		G	D	A	E	S				
	J	A	A	O	E	K	P			
S	A	B	S	T	L	K	O	K		
O	Z	J	I	O	E	E	A	T	Ż	Z
W	T	K	N	B	R	W	Ł	R	R	D
Y	Y	S	E	U	O	E	T	A	S	Y
A	T	C	L	T	R	I	R	I	W	S	O	Y
Z	K	H	P	I	S	A	N	K	A	Z	K	K
C	A	A	G	O	C	A	M	P	S	A	Y	A
Z	K	G	Ł	M	W	Z	A	A	B	F	Z	R
S	O	K	R	A	S	Z	A	N	K	A	Y	C
U	O	W	R	A	L	K	O	N	I	A	R	Z
P	E	A	W	A	N	I	L	A	K	M	Z	R
K	G	K	I	Ż	I	Y	U	C	A	E		
A	F	O	S	Z	C	Z	E	P				
K	A	R	Y	Ł	A	M						
I	K	D	A	A								

Wielkanoc

Dziś ostatni dzień Wielkiego Tygodnia - Biała Sobota. Czy zauważyliście, że od Zielonego Czwartku cicho jakoś było w naszych miastach i wioskach? To według dawnych wierzeń dzwony odleciały do Rzymu, a odezwą się dopiero dziś, by zwiastować zmartwychwstanie Chrystusa. Wielkiej Nocy towarzyszy bardzo wiele zwyczajów ludowych, z których najpowszechniejsze są te, związane z lanym poniedziałkiem. Czysta woda miała przynosić zdrowie i szczęście, chłopcy-kolędnicy otrzymywali malowane jajka i drobne pieniążki. Dziewczęta, oblewane w poniedziałek, miały możliwość odegrać się we wtorek, gdy głównie na wsi, czekały w opłotkach i wylewały wiadro wody na każdego młodego mężczyznę. Czysta woda źródlana miała jednak magiczną moc także w innych dniach Wielkiego Tygodnia. Dziewczyna, która umyła się w Białą Sobotę w potoku pozbyła się piegów i przez cały rok była świeża i śmigła jak jaskółka. W niedzielę wielkanocną, po powrocie z kościoła, gospodarz dzielił pomiędzy domowników święcone jajko, po czym zasiadano do świątecznej biesiady.

Na stole pojawiały się potrawy z drobiu, szynka i słodycze - babki, mazurki itp. Obowiązkiem każdego było dobrze się najeść, by przez cały rok być sytym. Bogaty stół był poręką, że w domu nie będzie niedostatku. Stół w Wielkanoc powinien być pięknie przystrojony, bardzo kolorowy. Dbały o to zawsze przeważnie dziewczęta. Dla tych, którzy w nawale innych zajęć zapomnieli o tym, mamy propozycję

Na ostatnią chwilę

Takie jak na rysunkach zajączki, kurczaczki, baranki (lub im podobne według własnej fantazji) wytnijcie z kartki rysunkowej i pomalujcie kredkami lub farbami wodnymi, oklejcie kolorowymi papierami. Każdy kształt jednak trzeba wyciąć dwa razy, aby ozdoby były ładne z obu stron. Pomiędzy obydwie części należy wkleić patyczek (taki jak do lizaka) i gotową ozdobę zatknąć np. w babkę, w zielony „trawniczek" z rzeżuchy, czy umieścić w wazoniku. Można też do każdego nakrycia postawić jedną figurkę wetkniętą w okrągły biszkopt. Wtedy jednak ozdóbki muszą być małe, a patyczkiem - wykałaczka.

Wesołych świąt życzy wszystkim swoim sympatykom

Głosik i jego koledzy

✿ NASZE ULUBIONE WIERSZYKI ✿ ✿

* * *

A w poniedziałkowy ranek...
Pisk! Krzyk! Śmiechy! Cała wieś tu biegnie!
Wiadra, miski, konwie i dzbanek...
Któż się dzisiaj zimnej wody zlęknie?
Chyba tylko ten z cukru baranek!

Bożena Maciwujewska

✿ GŁOSIK I LUDMIŁA ✿ GŁOSIK I LUDMIŁA ✿ GŁOSIK I LUDMIŁA ✿

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

CZAS WIELKANOCNY W WIELKIEJ LITERATURZE

Święcone w polskiej chacie

W Borynowej izbie już wzięli się szykować Święcone.

Izba była wymyta i piaskiem wysypana, okna czyste i ściany, a obrazy omiecione z pajęczyn. Jagusine zaś łóżko pięknie chustą przykryte.

Hanka z Jagusią i Dominikową... ustawiły przed szczytowym oknem, wpodle Borynowego łóżka, duży stół, nakryty cieniutką, białą płachtą, której wręby oblepiła Jagusia szerokim pasem czerwonych wystrzyganek. Na środku z kraja od okna postawiła wysoką pasyjkę, przybraną papierowymi kwiatami, a przed nią, na wysokiej donicy, baranka z masła, tak zmyślnie przez Jagnę uczynionego, że kiej żywy się widział. Oczy miał ze ziarn różańcowych wlepione, a ogon, uszy i kopytka, i chorągiewkę z czerwonej postrzępionej wełny. Dopiero zaś kołem legły chleby pytlowe i kołacze pszenne, z masłem zagniatane i na mleku, po nich następowały placki żółciuchne, a rodzynkami, kieby tymi gwoździami, gęsto ponabijane.

Były i mniejsze Józine i dzieci, były i takie specjały z serem i drugie jajeczne, cukrem posypane i tym maczkiem słodziuśkim, a naostatku postawili wielką michę ze zwojem kiełbas, ubranych jajkami obłupanymi, a na brytfance całą świńską nogę i galanty karwas głowizny, wszystko zaś poubierane jajkami kraszonymi, czekając jeszcze na Witka, by ponatykać zielonej borowiny i tymi zajęczymi wąsami opleść stół cały.

A tyle co skończyły, sąsiadki jęły zwolna znosić swoje na miskach, nieculkach a donicach i ustawiać je na ławie pobok stołu, gdyż ino w kilku chałupach co przedniejszych gospodarzy zbierać się ze Święconym ksiądz nakazał, że mu to czasu braknie chodzić po wszystkich...

WŁADYSŁAW STANISŁAW REYMONT, „CHŁOPI"

Jajko wielkanocne - prastary symbol życia

Jajko jest nieodłącznym atrybutem świąt Wielkiej Nocy. Barwne i pokryte rozmaitymi wzorami już w czasach starożytnych było symbolem życia, płodności i miłości.

Najstarsze znalezione pisanki pochodzą z sumeryjskiej Mezopotamii. Jaja malowane były też w starożytnym Rzymie, czczono je w Egipcie i w Grecji. Według indyjskich i filipińskich mitów z gigantycznego jajka powstał świat, a mitologia słowiańska uznawała je za potężny amulet przeciw czarom i złym mocom.

W polskich wierzeniach ludowych jajko było źródłem wszelkiego dobra i pomyślności. Zakopane na polu w pierwszy dzień Wielkanocy miało gwarantować urodzaj, rzucone w ogień - gasić pożar, a wkopane pod budowany dom miało sprowadzać szczęście i dostatek. Wierzono, że wydmuszki i skorupki położone pod drzewa owocowe spowodują obfite zbiory, dobrze też było toczyć jajko po grzbietach domowych zwierząt, by były dorodne i zdrowe. Dzielenie się jajkiem podczas wielkanocnego śniadania miało chronić przed chorobami, kłopotami i niedostatkiem.

Wielkanocne jaja od wieków farbowano na różne kolory i ozdabiano charakterystycznymi wzorami. Jednobarwne, ufarbowane w roślinnych wywarach lub barwniku nazywa się malowankami. Rysowanki lub skrobanki - to ufarbowane jaja, na których ostrym narzędziem wyskrobano przeważnie kwiatowe wzory. Bogate w ozdoby są także pisanki. Gorącym, roztopionym woskiem „pisze się" na jajku szlaczki, kwiaty i inne motywy; potem zanurza je w barwniku, a po ufarbowaniu - ściera wosk. Dawniej używano tylko naturalnych barwników. Jajko zanurzone w wywarze z kory dębowej lub z łupin orzecha włoskiego było czarne; fioletowe - jeśli zanurzyło się je w wywarze z kwiatów malwy; różowe - gdy do barwienia użyło się soku z buraka.

Miłośnicy krzyżówek, uwaga!

Znów zbliża się pora „Mistrza krzyżówek »Przekroju«". Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie przygotował dla wszystkich miłośników krzyżówek trzecią już edycję konkursową. Zmagania odbędą się w bibliotece w Karwinie-Frysztacie na rynku Masaryka w dniu 23. 4. br. o godz. 16.30. Nagrodą główną, ufundowaną przez redakcję „Przekroju", jest roczna prenumerata tego pisma. Redakcja przygotowała także inne nagrody, m. in. Album „POLSKA - dumna historia", przewodniki po Krakowie i Warszawie itd.

W czasie trwania konkursu uczestnicy mogą korzystać z encyklopedii, słowników własnych i dostępnych w bibliotece. Dla tych, którzy lubią korzystać z pomocy męża, żony czy przyjaciela proponujemy zabawę parami.

Udział w konkursie prosimy zgłaszać do 15. 4. 1997 w OLP BR w Karwinie, tel. 631 12 66, lub w biurze CONTACT-u w Czeskim Cieszynie tel. 712 743.

Zachętą do udziału jest mała krzyżówka oparta na hasłach „Przekroju" Rozwiązania należy przesyłać pod adresem: Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, ul. Sv. Čecha 9, 733 01 Karwina-Frysztat w terminie do 23. 4. br. Wśród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody książkowe. **(R. W.)**

POZIOMO:

1) Ruda z ziemi, **2)** Dopiero wtedy przekonujesz się, ile masz niepotrzebnych rzeczy, **4)** Stróż ni dozorca, **5)** Też karaluch, **7)** Nawet pomyśli za człowieka, nie mówiąc o policzeniu za niego, **9)** Siódma woda po kisielu, **10)** Droga wiodła tamtędy, **11)** Spotkanie na nie dwóch samochodów.

PIONOWO:

1) Klasyk z włosem, **3)** Istna... z krokodylowymi kroplami, **6)** Gdy w „Hamlecie" nic się nie dzieje, **8)** Indyjski budulec, **9)** Sadełko, **12)** Cel handlowych podóży MARKA.

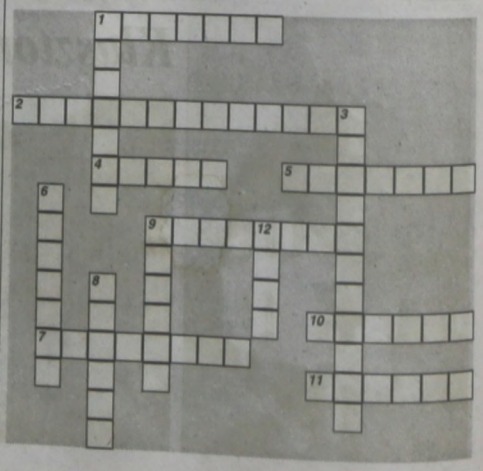

FRANCISZEK ŚWIDER PORUSZAŁ SERCA I UMYSŁY PROSTYCH LUDZI

Sam na sam ze swym dziełem

Nigdy nie miał pracowni z prawdziwego zdarzenia. Pracował w wynajmowanych warsztatach kamieniarskich, w kamieniołomach, gospodach lub na stole w mieszkaniu, a stworzył wiele monumentalnych i znaczących prac. Tak, takim był Franciszek Świder, artysta rzeźbiarz, malarz, grafik, projektant witraży itd., przedostatni ze współzałożycieli Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego, którego tradycje przejęła po II wojnie światowej Sekcja Literacko-Artystyczna przy ZG PZKO.

Urodził się 27 stycznia 1911 roku w starej górniczej kolonii w rodzinie koksiarza. Od najmłodszych lat przejawiał zainteresowanie rysunkami i malowaniem. Jego nauczyciele umiejętnie odgadli te zainteresowania i odpowiednio je podsycali. Nie dziwiło więc njkogo, że młody Franciszek Świder znalazł się w krakowskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego. Tu zaznajamiał się od podstaw z tajnikami sztuki, najróżniejszymi technikami, które później umiejętnie wykorzystywał w trakcie realizacji swych najróżniejszych prac. Zawsze z wdzięcznością wspominał swoich pedagogów, którzy wszczepili mu szacunek do dobrze wykonywanej pracy i rzetelnego opanowania rzemiosła, co było podstawą w procesie tworzenia. W tym okresie powstał m. in. fresk w górnosuskiej szkole, który artysta osobiście odkrył spod późniejszych przemalunków w 1994 roku. Swe zdolności dalej rozwija. Najpierw podejmuje studia malarskie w Szkole Przemysłu Artystycznego u prof. Kyselego, a po roku w Akademii Sztuk Pięknych u prof. Jakuba Obrovskiego. Dyplom uzyskuje w 1937 roku.

Tuż po studiach powstają pierwsze prace - rzeźba „Ondraszek i Juraszek" oraz duże kompozycje malarskie „Śpiący rycerze na Czantorii", „Ondraszek", „Opuczorze" itp. Twórcza energia wprost rozpiera artystę i dlatego nawiązuje kontakt z innymi twórcami, m. in. Pawłem Kubiszem, wykonując do jego „Przednówka" ilustracje, staje się współzałożycielem ŚZLA.

Niebawem jednak przychodzi wojna, a z nią tułaczka i ciężka praca fizyczna. Nie załamuje się i po wyzwoleniu podejmuje się pierwszego monumentalnego zadania, jakim jest Pomnik Ofiar Tragedii Żywocickiej. Nie zraża się trudnościami związanymi z uzyskaniem pozwolenia, wprost walczy, by mógł przystąpić do pracy nad tym najbardziej znanym pomnikiem. Zyskuje uznanie i w następnych latach następują kolejne zamówienia na pomniki w Karwinie-Kopalniach, Trzyńcu, Lesznej, Sydku, Ropicy, Cierlicku, Suchej Górnej.

Oprócz rzeźby uprawia malarstwo. Na początku lat pięćdziesiątych wykonuje w czeskocieszyńskim hotelu „Piast" obraz „Brygada kulturalna", następnie w hawierzowskim ośrodku zdrowia dwa malowidła. W kinie „Radość" wykonuje kompozycję na temat założenia miasta Hawierzowa. Powstają duże sgraffita - na budynku czeskocieszyńskiego gimnazjum i w Ostrawie

▲ *Martwa natura ze słonecznikami - akwarela ◆ Portret - akwarela ▼ pomnik ofiarom faszyzmu w Ropicy.* ***Zdjęcia archiwum artysty***

na budynku czeskiego gimnazjum. Niejako na marginesie wykonuje, często ze swym kolegą i uczniem Rudolfem Żebrokiem, wiele malowideł w kościołach, odnawia też ołtarze itp.

Rozwijający się i rozbudowujący Hawierzów to okazja, by wykazać swe mistrzostwo, dlatego więc zgłasza się do konkursów. Powstają ciekawe okna, witraże i kompozycje. Przypomnijmy chociażby 6 witraży w hawierzowskim kinie „Radość" i kawiarni „Kosmos", kinetyczną kompozycję ze szkła w kinie „Centrum", czy też kompozycję ze szkła i łupku w ostrawskim kinie „Luna". Pracuje też w metalu. Dla Kopalni „ACS" powstaje monumentalna kompozycja „Górnicy", zaś dla hotelu „Praga" w Karwinie nie mniej ciekawa praca, która jednak nie została rozbudowana w całości.

Jego dorobek twórczy jest ogromny, nierozerwalnie związany z naszym regionem, ale wykraczający swą wymową poza jego granice. Największą inspiracją był dla Franciszka Świdra kraj, w którym przyszło mu żyć, jego ludzie i ich ciężka praca. Nie sposób przypomnieć wszystkich jego ważniejszych prac, gdyż stworzył ich bardzo dużo. Z częścią mieliśmy możliwość zaznajomić się na wystawach, których jednakże nie było zbyt wiele. Artysta niechętnie prezentował swą twórczość. Uważał, że monumentalne prace mówią same za siebie, a malarstwo sztalugowe uprawiał niejako na marginesie, dla przyjemności. Nie mniej to właśnie wszystkie szkice, projekty oraz akwarelowe obrazki, w tym wiele portretów, pozwalają lepiej poznać jego mistrzowskie opanowanie rzemiosła, jego artyzm.

Najbogatszą wystawą była niewątpliwie ta w sali wystaw im. Josefa Mánesa w Miejskim Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście. Pod koniec ubiegłego roku w Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Frysztacie pokazał (w dużej części na zdjęciach) przekrój całego swego dorobku życiowego. Przy tej okazji wydano pierwszy w miarę reprezentacyjny katalog z kolorowymi reprodukcjami poświęcony jego twórczości. Wciąż jednak brak rzetelniejszego opracowania dorobku Świdra.

Życie nie obchodziło się z nim łagodnie. Musiał walczyć z przeciwnościami losu. Przetrwać pomagała mu tylko twórczość, którą poświęcił i ofiarował naszemu społeczeństwu. Pozostał jednak w swym mieszkaniu-pracowni sam na sam ze swymi drobnymi dziełami, zapomniany i opuszczony, w rozpadającym się domu z przeciekającym dachem. Zmarł 22. 3. 1997 w ostrawskim szpitalu. Trochę więc żal, że nie umiemy odwdzięczyć się chociażby odpowiednią opieką nad pomnikami i rzeźbami, które rozsiane są po całym Zaolziu. Jest to nie tylko ślad, jaki pozostawił Franciszek Świder w historii, ale jest to świadectwo o nas wszystkich.

WŁADYSŁAW OWCZARZY

DZWONY KOŚCIELNE ROZDZWONIĄ SIĘ TAKŻE NA UKRAINIE

Wielkanoc we Lwowie

We Lwowie, mieście znajdującym się niegdyś w granicach Polski, mieszka obecnie (według danych z 1989 roku) ponad 10 tysięcy obywateli ukraińskich narodowości polskiej. W przeważającej większości są oni wyznania rzymskokatolickiego. Co roku , podobnie jak ich rodacy na świecie, obchodzą oni święta kościelne, a szczególnie uroczyście święto Zmartwychwstania Pańskiego. Mogę pokusić się o twierdzenie, że zamieszkujący te ziemie Polacy są niezwykle religijni. Niedzielne msze święte gromadzą dużą ilość wiernych, kościół nie świeci pustkami nigdy. Nawet w czasach istnienia byłego ZSRR do kościoła przychodziła dość spora liczba wiernych. Tegoroczne święta wielkanocne przebiegną zapewne tak samo uroczyście, jak i w latach poprzednich, poprzedzone postem i oczekiwaniem na zmartwychwstanie Chrystusa.

Post poprzedzają obchody ostatniego dnia karnawału w obydwu polskich szkołach. I chociaż nie uczestniczyłam nigdy w zabawie karnawałowej (przebywałam w tym czasie na studiach w Krakowie), to z relacji znajomych wiem, że tego dnia przy dźwiękach muzyki nie tylko polskiej, ale i innej, spotykają się i bawią młodzież i ludzie w średnim wieku. Dla Polaków mieszkających we Lwowie jest to jeszcze jedna dobra okazja do spotykania się we własnym dobrze znanym gronie, wspominania dawnych czasów, a czasami dyskutowania o tych, co dopiero mają nastąpić.

Szczególnie rygorystycznie przestrzegają postu ludzie w starszym wieku, jednakże i wśród młodzieży nie jest to zjawisko odosobnione. Chodzi tu przede wszystkim o post piątkowy. Znam osobiście kilka osób, których jedynym pożywieniem jest tego dnia chleb i woda, ewentualnie suche ziemniaki ze śledzikiem.

I wreszcie nadchodzi długo oczekiwany Wielki Tydzień, kiedy to we wszystkich domach zaczynają się zakrojone na wielką skalę przygotowania do tego wiosennego święta, kojarzącego się wszystkim katolikom z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania. Dlaczego zakrojone na wielką skalę? Sytuacja nie wygląda tak jak w Polsce lub Czechach, kiedy to, jeżeli czegoś potrzebujemy, to po prostu idziemy do sklepu i kupujemy. Na Ukrainie oznacza to przemierzenie wielu sklepów w celu odnalezienia dobrego towaru po przystępnej cenie. Spowodowane to jest tym, że dobre i jakościowe artykuły spożywcze kupić można przede wszystkim w sklepach prywatnych, które zaopatrywane są w żywność przywożoną przede wszystkim z Polski, co powoduje cenę wyższą od tej, jaka jest za granicą. Natomiast zarobki obywateli ukraińskich są średnio kilkakrotnie niższe od polskich. Dlatego skompletowanie wszystkich składników na stół wielkanocny nie jest sprawą łatwą.

W Niedzielę Palmową udajemy się wraz z rózgami wierzbowymi (na które mówimy bazie) na mszę świętą o godzinie 13.00, nazywaną przez nas ze względu na godzinę rozpoczęcia „pierwszówką". Po zakończeniu mszy i wyjściu z kościoła, znajomi i nieznajomi, delikatnie uderzając sie nawzajem rózgami, wypowiadają następujące słowa: „Nie ja biję, palma bije...". Tej niedzieli, podobnie jak każdej innej, zostajemy jeszcze przez jakiś czas przed kościołem, żeby porozmawiać ze znajomymi i przyjaciółmi, umówić się na następne spotkanie, zaprosić siebie nawzajem na święta.

I tak do następnej soboty, podczas której udajemy się do kościoła w celu poświęcenia tego, co w dniu następnym znajdzie się na wielkanocnym stole, a więc przede wszystkim: kolorowe jaja, sól, pieprz, chleb, różnego rodzaju wędliny, masło, chrzan. Na tę okazję mamy w domu (podobnie jak inne rodziny lwowskie) specjalny koszyczek, do którego wkładamy przygotowaną do poświęcenia żywność. Niektórzy przynoszą do kościoła obrazy i obrazki święte, by je także poświęcić. Ksiądz poświęca przyniesioną do świątyni żywność i obrazki średnio co pół godziny do około godziny 17.00. Towarzyszący mu ministrant rozdaje młodszym dzieciom obrazki religijne. Tego dnia, podobnie jak i w dniu następnym zakładamy odświętną odzież, albowiem w dzień świąteczny i ubranie świąteczne wypada na siebie założyć.

Sobota przedwielkanocna oznacza dla nas wcześniejsze niż zazwyczaj przebudzenie: tyle jeszcze trzeba przygotować, upiec, zrobić!

Święta wielkanocne kojarzą się mi się z ciepłymi promieniami słońca i... oczywiście, z wyśmienitym zapachem świeżo pieczonego ciasta. A więc przede wszystkim najważniejszą sprawą jest upieczenie babki wielkanocnej i baranka, albowiem to one udekorują najważniejsze miejsca na świątecznym stole. Inne wypieki świąteczne, które przysporzą dodatkowych kalorii, to: mazurki, pierniczki, różnego rodzaju przekładańce (w zależności od gustu domowników). Przygotowujemy też śliwki suszone nadziewane orzechami włoskimi, a polane bitą śmietaną z czekoladą.

Pięknie i kolorowo pomalowane jaja - nazywane pisankami - są niewątpliwie jednym z najważniejszych i nieodłącznych atrybutów świątecznego stołu. Wiele gospodyń posiada specjalne barwniki do jaj, mimo to do kolorowania używamy również między innymi: łusek cebuli, wywaru z czerwonej kapusty lub buraków.

Różnego rodzaju wędliny, które znajdą się na stole świątecznym, to przede wszystkim: szynka, polędwica, kiełbasa wędzona, kiełbasa biała przyrządzona na gorąco lub zimno. Przygotowujemy również golonkę w galarecie, na którą we Lwowie mówimy studzienina, pasztety domowe i różne sałatki. Do wędliny zawsze podajemy chrzan w śmietanie z jajkami i ćwikłę z kminkiem, nazywaną buraczkami.

Dużo uwagi poświęcamy staraniom o piękny wygląd wielkanocnego stołu. Wynika to nie tylko ze względów estetycznych, ale i z poszanowania tradycji. Jeżeli święta - to święta! Staramy się wykazać swą pomysłowością i inwencją w dekorowaniu stołu, przy którym zasiądziemy do świątecznego śniadania, a w porze popołudniowej zaproszeni goście. Pięknie urządzony i udekorowany stół sprawia wiele radości przede wszystkim dzieciom, a także zachęca do dłuższego raczenia się przygotowanymi smakołykami. Tak więc używamy kolorowych bibułek, skrawków kolorowych materiałów, koszyczków ze święconym. W naszym domu już jakiś czas przed świętami wysiewa się owies w specjalnych doniczkach lub szklanych naczyniach. Bukszpanem przyozdabiamy baranki i babki wielkanocne.

Niedziela wielkanocna oznacza dla nas wcześniejsze niż zazwyczaj przebudzenie,albowiem msza rezurekcyjna rozpoczyna się w Katedrze pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny (na rysunku) o godzinie 7.00. Pierwsze dźwięki organów, które przepięknie grają przybyłym wiernym, poprzedza dźwięk dzwonów. Całej uroczystości towarzyszy śpiew chóru kościelnego, który rozpoczyna piosenką „Wesoły nam dziś dzień nastał". Radosna i świąteczna atmosfera udzieli się każdemu przybyłemu tego wczesnego ranka do katedry. Piękne i uroczyste dźwięki organów powodują, iż atmosfera w kościele staje się niezwykle świąteczna, a śpiew chóru dopełnia reszty.Zapewne mszę świętą odprawi w tym roku, jak co roku przez ostatnich kilka lat, arcybiskup lwowski Marian Jaworski, którý mieszka na stałe w Lubaczowie, a do Lwowa przyjeżdża na specjalne okazje i święta.

Po skończonej, pięknie odprawionej mszy udajemy się do swych domów, by zasiąść do świątecznego stołu i raczyć się tym wszystkim, co przygotowaliśmy. Wracając z kościoła spotykamy na ulicy ludzi, którzy z palmami w ręku udają się do swoich świątyń. To Ukraińcy, którzy mają dziś Niedzielę Palmową i spieszą do cerkwi.

Staropolskim zwyczajem również tego dnia jedno miejsce przy stole pozostawiamy puste. A śniadanie rozpoczynamy tradycyjnym łamaniem jajka. Posypujemy go solą i pieprzem oraz startym na tarce świeżym chrzanem (wyśmienity smak!) Jajko dzieli zazwyczaj pan domu, czyli mężczyzna, albo osoba najstarsza wiekiem. Przeważnie składa się najpierw życzenia rodzicom, następnie żonie, a potem dzieciom. Po złożeniu sobie nawzajem życzeń, zasiadamy do stołu przykrytego białośnieżnym obrusem. W moim domu zachowała się figurka Jezusa Zmartwychwstałego, umieszczamy ją pośrodku stołu, a po obydwu stronach stawiamy doniczki z kwitnącymi kwiatami lub kupionymi, świeżo ściętymi wiosennymi kwiatami.

Dalsza część niedzieli wielkanocnej wygląda podobnie jak tutaj lub w Polsce. Pozostaje jedzenie, picie, oczekiwanie na gości, wspólne śpiewanie piosenek wielkanocnych lub ich słuchanie. Wieczorem jesteśmy przejedzeni i zmęczeni, a jednak czujemy się świetnie. Miłe było spędzić święta w gronie rodzinnym lub przyjaciół, wspominać dawne czasy, minione święta i rozprawiać o tym, co nastąpić może w ciągu następnych dwunastu miesięcy dzielących nas od przyszłych świąt. Niejeden raz przyrzekaliśmy sobie, że w roku następnym nie będziemy już przyrządzać tylu dań, ale minie czas i wszystko potoczy się tak samo.

A następnego dnia - „oblewany poniedziałek", czyli "śmigus-dyngus". Większość z tych, którzy przyjść będą mogli na „pierwszówkę" (niektórzy nie będą mogli, albowiem ten dzień na Ukrainie nie jest dniem wolnym od pracy), oblani zostaną wodą, przede wszystkim z miękkich butelek plastikowych. Zabawiać się w oblewanie będzie przede wszystkim młodzież, a tymi, które najczęściej i najbardziej ucierpią, będą dziewczęta. To poniedziałkowe polewanie wodą nie wygląda tak, jak wtedy, gdy swoje święto obchodzą Ukraińcy. Wtedy bowiem zaobserwować można na ulicach miasta specjalne samochody z wodą, które obficie i nie oszczędzając nikogo - ani młodych, ani ludzi w starszym wieku - polewają przechodniów. Lepiej więc tego dnia nie spacerować ulicami Lwowa, szczególnie w centrum miasta, gdzie amatorów dobrej zabawy jest szczególnie dużo.

Następne dni pozbawione są już akcentów świątecznych. Przede wszystkim być może dlatego, że trzeba iść do pracy, a w przypadku dzieci i młodzieży - do szkoły. Czasami przypominają święta życzenia świąteczne w postaci kartek, które z opóźnieniem dotarły do nas: czy to z winy poczty, czy też zapominalskich znajomych, którzy wysłanie życzeń pozostawili na ostatnią chwilę.

Wielkanoc jest świętem bardzo lubianym przez lwowiaków. Być może dlatego, że przypada przeważnie na początek wiosny, która przecież oznacza więcej ciepłych promieni słonecznych i co za tym następuje, ocieplenie. Wraz z budzącą się do życia przyrodą zmieniamy się i my: zrzucamy okrycia zimowe, zakładamy wiosenne, czujemy się lekko, wiosennie i świątecznie. Wspomnieć należy również o tym, że, pomimo kilkudziesięciu lat zakazów i utrudnień, które istniały w czasach istnienia byłego ZSRR, Polacy we Lwowie przechowali w swych domach i rodzinach zwyczaje i święta religijne, iż z roku na rok oczekują w prawdziwie rodzinnej i świątecznej atmosferze na zmartwychwstanie Chrystusa. A oczekują podobnie jak ich przodkowie zamieszkujący te ziemie, którzy byli wówczas obywatelami polskimi. Jutro zasiądą oni do świątecznego stołu, podobnie jak miliony wiernych na całym świecie, by wspólnie cieszyć się świętami, by nieco rozjaśnić swe życie, zapomnieć o smutkach, a cieszyć się tym wszystkim, co dobre, a także z nadzieją, że Zmartwychwstały Chrystus pozwoli im przeżyć w zdrowiu i szczęściu rok następny.

JOLANTA TARABA

PLOTKI

Isabelle, co robisz?

Jest jedną z najlepszych aktorek francuskich. Urodziła się pod Paryżem w rodzinie biznesmena jako najmłodsza z pięciorga dzieci. Pierwsze doświadczenia aktorskie zdobywała w szkolnych przedstawieniach Moliera. Miała wówczas trzynaście lat. Trzy lata później trafiła do filmu, a kiedy miała 22 wiosny, zagrała główną rolę w filmie Szwajcara Claude'a Goretty „Koronczarka" (1977). Film okazał się genialny, a Isabelle po prostu fantastyczna. Pomme, skromna dziewczyna z zakładu kosmetycznego, poznaje studenta i zakochuje się w nim - pierwszy raz tak naprawdę. Miłość zmienia Pomme, uszczęśliwia i nadaje sens jej życiu. Kiedy chłopak odchodzi, następuje tragedia. Historia niezbyt skomplikowana, ale pokazana i zagrana z ogromną wrażliwością. Film Goretty otworzył przed Hupper drzwi do wielkiej kariery. Występowała u znakomitych francuskich reżyserów: u Godarda, Bliera, Traverniera, Pialata, a jej ulubionym twórcą stał się Chabrol. Nie powiodło się jej jak dotąd w USA. Wprawdzie zagrała u Michaela Cimino w jego słynnych „Wrotach niebios", ale film zrobił straszliwą klapę, a krytyka zgodnie orzekła, że postać grana przez Isabelle była obsadzona wyjątkowo nietrafnie. Nieco lepiej wypadła w trhlerze „Okno sypialni". Doceniają ją natomiast we Francji - w ub. roku otrzymała Cezara dla najlepszej aktorki za film Chabrola „La cérémonie". Jest niezamężna i mieszka w Paryżu z dwojgiem dzieci. **(k)**

ŚWIĄTECZNY RELAKS ● ŚWIĄTECZNY RELAKS ● ŚWIĄTECZNY RELAKS ● ŚWIĄTECZNY RELAKS

Ongisiejsze wierzenia

Pławienie w Wielkanoc koni w rzekach czy stawach miało je ustrzec od much i robactwa latem.

W ozimine, aby lepiej rosła, wstawiano krzyżyk upleciony z czerni.

Po rezurekcji pędzili gospodarze do domu co koń wyskoczy, wierzono bowiem, iż ten który pierwszy przyjedzie, pierwszy żniwa ukończy.

Pisanki przechowywane w domu miały chronić od nieszczęść i złych sił przyrody. Im starsze, tym skuteczniejsze w działaniu. Zakopywano je też pod węgłem budowanego domu, aby panowała w nim pomyślność.

Panny wierzyły, iż obmycie twarzy w wodzie, w której gotowały się jajka na pisanki pomoże zachować urodę i szczęście.

Przysłowia

- W Wielką Niedzielę pogoda - duża w polu uroda.

- Gdy w niedzielę wielkanocną deszcz, między Wielkanocą a Świątkami więcej stoły niż pogody.

- Gdy w dzwony wielkanocne pada, suchość nam przez lato włada.

Zabawy

„Bitki", to świąteczne zabawy polegające na stukaniu cieńszymi końcami malowanych jajek. Przegrywał ten, którego jajko zostało pierwsze stłuczone. A uciechy przy tym było... Zabawy te trwały zwykle do św. Stanisława, a w niektórych rejonach - do Zielonych Świątek. Każdy kawaler, który w tym okresie imieniny obchodził, wielce był rad dostawszy od panny w podarunku koszyk pisanek.

Żeby wąż nie ukąsił...

Spożywanie potraw święconych miało chronić od wielu nieszczęść i niedogodności: Kiełbasa zabezpieczała przed ukąszeniem węża, chrzan - przed pchłami, a pieczony jarząbek - przed więzieniem.

Niczym pisanki

Drozd znosi jaja jasnoniebieskie nakrapiane czarno lub ciemnowiśniowo. Jaja wilgi są jasnoróżowe, nakrapiane wiśniowo. Jaja rybitwy składane najczęściej na plażach, w zagłębieniach piasku, mają kolor piaskowy z brunatnymi plamkami, przypominającymi drobne kamyki. Jaja słowika, który gniazda buduje w cieniu, wśród gęstych krzewów są ciemnobrunatne. Dzikie kaczki znoszą jaja szarozielone. Największe zaś jaja z ptaków żyjących w naszym kraju znosi łabędź - zdarza się, że jedno waży 370 g. **(gos)**

Fot. F. BALON

CO WARTO WIEDZIEĆ

Farby ziołowe

Barwników otrzymywanych z roślin od dawna używano do zmiany koloru wełny, tkanin, nawet masta i serów, również włosów, skóry, a także farbowania wielkanocnych jaj. Stare sposoby pozyskiwania farb z ziół polegały na znalezieniu właściwego surowca (a więc kwiatu, kory, łupin, korzenia), sproszkowaniu go i rozcieńczeniu wodą. Zwykle tak sporządzoną, koloryzującą miksturę gotowano kilkanaście minut, a w niej produkt, który miał przybrać inne zabarwienie. Niektóre materiały zalewane były barwnikiem i pozostawiane w nim na kilkanaście godzin. Aby zabarwienie było trwalsze, dodawano sól, a do płukania - ocet lub sok z cytryny. Masto i sery rozcierano z koloryzującymi ptatkami kwiatów, włosy zaś płukano w odwarze kory, łupin i ziela.

Wielkanocne jaja gotuje się w takich farbach, a po wyjęciu suszy - nie należy ich płukać. Długość gotowania wpływa na intensywność pożądanej barwy, a więc im dłużej poddawane są działaniu farby, tym mocniejszy kolor uzyskują. Chcąc otrzymać jaja o różnych odcieniach, stopniowo wyjmuje się je z garnka, co 10-15 minut.

Czym barwić? Kolor żółty otrzymuje się z kwiatów krokosza barwierskiego i kwiatu nagietka; pomarańczowy - zawiera szaklak pospolity; czarny - uzyskuje się z kory dębu; brązowy - z owoców i kory orzecha włoskiego; czerwony - wydobywa się z kory kruszyny lub kłączy pięciornika, kurzyśladu albo kłączy marzanny barwierskiej; rudy - z łupin starych cebul; zielony - z liści szczawiu; indygo - z urzetu barwierskiego. **(M. J.)**

Fot. F. BALON

Fot. F. BALON

PRZYRODA LECZY: POKRZYWA

Lek niemal uniwersalny

Gdyby zapytać zielarzy, czy istnieje coś w rodzaju „wszechleku", bardzo wielu wymieniłoby pokrzywę. I rzeczywiście - w zielnikach od pradawnych czasów wymienia się ten pospolity i tępiony chwast jako cenny środek odmładzający i oczyszczający, lek pomocny w chorobach żołądka, jelit, trzustki, wątroby, woreczka żółciowego, nerek, pęcherza moczowego, skórnych, narządów ruchu i krwiotwórczych... Ostatnio wymienia się najczęściej pokrzywę jako środek działający przychylnie na przemianę materii, pomagający przy zwalczaniu komórek rakowych. Gdyby zebrać przepisy na stosowanie pokrzywy, powstałby wcale pokaźny tom. O pokrzywie pisałam mniej więcej przed rokiem (4. 5.), ale że zbliża się lato, a wraz z nim znów ujawnią się coraz powszechniejsze u nas grzybice, podaję za Marią Treben sposób na wyleczenie dermatomykozy paznokci. Jest to choroba zakaźna, można jej się nabawić na basenie, w łazience hotelowej itp., kąpiele nóg mogą więc być stosowane profilaktycznie, zwłaszcza że zaleca się je także przy nadmiernej potliwości stóp. Chcąc wyleczyć grzybicę, trzeba uzbroić się w cierpliwość i:

1) Pić cztery filiżanki herbatki z pokrzywy dziennie (kopiastą łyżeczkę pokrzywy zalewamy filiżanką wrzątku, po 1/2 minucie odcedzamy).

2) Pocierać paznokcie esencją z korzenia pokrzywy (korzeń wykopujemy wiosną przed rozkwitnięciem rośliny, myjemy, kroimy na drobno, zalewamy destylatem żytnim, pozostawiamy na 2 tygodnie w ciepłym miejscu).

3) Stosować 20-minutowe kąpiele nóg w maceracie z pokrzywy (świeżą pokrzywę, liście wraz z łodygą, wkładamy na 12 godzin do 5 litrów zimnej wody, macerat zagrzewamy, zostawiając roślinę w wodzie). **(St)**

RADA

Świeże czy nie?

- Jajko umieścić w garnku lub stoju wypełnionym roztworem wody z solą (na litr wody 10 dag soli), świeże pozostanie na dnie, a stare (czyli lżejsze) wypłynie wyżej.

- Jajko wybić na płaski talerzyk. Świeże - charakteryzuje się wypukłym żółtkiem i przyjemnym zapachem. Rzadsza część białka rozlewa się, a gęściejsza przylega do żółtka. Jajo niezbyt świeże rozlewa się na talerzyku szerzej, a jego żółtko nie jest wypukłe.

- Jajo podświetlić żarówką. Świeże jest lekko różowe, o jednolitej barwie, bez plam i zacienień. Komora powietrzna nie powinna przekraczać 6 mm średnicy. Jaja stare - mają większą komorę powietrzną i są ciemniejsze.

- Okres przechowywania jaj nie powinien być zbyt długi. Jaja trzymane w cieple, a więc w pokojowej temperaturze, już po 2 tygodniach mogą okazać się zepsute. W chłodnym miejscu są bezpieczne przez 4 tygodnie, a w lodówce do 2 miesięcy. Podczas przechowywania dobrze jest co pewien czas odwracać jajka na drugą stronę.

- Jaja nie powinny stykać się z innymi produktami spożywczymi ani też leżeć w pobliżu produktów wydzielających silny aromat. Porowata skorupka szybko chłonie obce zapachy, przez co jajka tracą wartość smakową. **(G)**

URODA

Zawsze przed snem

Wszystkie wiemy, że nie można pozostawić na noc twarzy obciążonej po całym dniu szkodliwym balastem: kosmetykami czy kurzem. Ale czy potrafimy przeprowadzić prawidłowo demakijaż? Oto kilka wskazówek:

● Najpierw usuwa się kosmetyki z oczu, używając do tego specjalnego, nie zawierającego tłuszczu środka. Można też zaopatrzyć się w gotowe, nasycone specjalnym płynem płatki do demakijażu. Jeśli okaże się, że ani jednego ani drugiego nie ma w domu pod ręką - bierzemy tamponik waty, zwilżamy go wodą i jedną kroplą mleczka kosmetycznego, delikatnie, nie rozciągając i nie trąc skóry usuwamy cienie, tusz i eyeliner, powtarzając czynność aż watka będzie czysta, bo dopiero wtedy można uznać demakijaż za zakończony.

● Pomadkę z ust usuwamy wacikiem nasyconym śmietanką kosmetyczną, wtedy uda się zrobić to dokładniej niż samą wodą.

● Jeśli chodzi o resztę twarzy, metody oczyszczania są różne, zależnie od zaleceń producentów kosmetyków. Na ogół radzą rozprowadzenie mleczka bezpośrednio na powierzchni twarzy i szyi bez posługiwania się watką, a następnie staranne rozmasowanie go kolistymi ruchami palców. Po starciu brudnego mleczka wacikiem, można zabieg powtórzyć, by w końcu świeżą watką nałożyć tonik.

Taka metoda jest zalecana w przypadku korzystania, m. in. z mleczka Plenitude - L'Oreale, Synergie - Laboratoire Garnier Paris, Purete Thermale - Vichy lub szwajcarskiej Juveny, śmietanki kosmetycznej z linii ceramidowej, Cera-Line - Inter Fragrances, czy śmietanki migdałowej dla cery szczególnie wrażliwej - Eris. Dopiero na dokładnie oczyszczoną skórę można nałożyć używany na noc krem z przeświadczeniem, że zostanie on przyswojony bez przeszkód. **(KIŻ)**

● DZIŚ GOTUJĄ

Chociaż w ostatnim odcinku naszego serialu zapowiadaliśmy, że w następnych zamieścimy przepisy na sałatki, z powodu Świąt Wielkanocnych musieliśmy zmienić swoje plany. Będą więc dwa przepyszne świąteczne dania mięsne. Zaraz na początku chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę, że mięso najlepiej przygotować już dzisiaj, w sobotę, a w poniedziałek będziemy gotować je kolejne 3-4 godziny...

Udziec jagnięcy ś la dziczyzna: udziec barani lub jagnięcy, 20 dag boczku wędzonego, 1 kg marchewki, 6 cebul, 1/2 kg seleru, 1/2 kg pietruszki, 6 liści laurowych, 10 kulek ziela angielskiego, 10 kulek jałowca, 1 łyżka mięty, 1 łyżeczka kolendry, 1 główka czosnku, sól, pieprz, olej, 1/2 l wytrawnego czerwonego wina.

Mięso dokładnie oczyścimy z tłuszczu i błon. Czosnek rozetrzemy z solą. Boczek pokroimy w paski, wymieszamy z solą i czosnkiem i szpikujemy nim baraninę. Następnie obłożymy pokrojonymi jarzynami, zalewamy winem i wkładamy do lodówki (obracamy 2 razy dziennie). Za dwa dni rozgrzejemy na dużej, brytfannie olej, na którym obsmażymy cebulę, wkładamy mięso i dokładnie je obsmażymy. Dodamy jarzyny z zalewą oraz wszystkie przyprawy i wkładamy na 3-4 godziny do piekarnika.

Często obracamy, w razie potrzeby dolewamy trochę wody. Gdy mięso jest miękkie, wyjmujemy je, a sos przecieramy przez sito, dodajemy jeszcze trochę wina i doprawiamy do smaku. Podajemy - dla efektu - na półmisku w całości, kroimy dopiero na stole. Sos podajemy osobno. Idealnym dodatkiem jest kasza gryczana ugotowana na sypko.

Drugi przepis jest prostszy:

Golonka peklowana, pieczona: 4 golonki, 8 ząbków czosnku, 2 marchewki, 1 pietruszka, 1/2 seleru, 4 cebule, 8 kulek ziela angielskiego, 4 listki laurowe, 2 ciemne piwa (porter), sól, pieprz, olej.

Golonki potrzemy solą z czosnkiem, obłożymy jarzynami i odkładamy na 2 dni do lodówki (od czasu do czasu obracamy). Za dwa dni obsmażymy na tłuszczu cebulę (w dużym rondlu), wkładamy golonki i obsmażamy. Dodajemy jarzyny i przyprawy, zalewamy piwem i wkładamy na 2-3 godziny do piekarnika. Golonki często obracamy, by piekły się równomiernie. Gdy mięso jest miękkie, wyjmujemy je, sos przecieramy przez sito, doprawiamy solą i piwem. Dla złagodzenia smaku sosu można dodać odrobinę śmietany (nigdy nie mleka!). Podajemy z chlebem lub ziemniakami.

Nasz poradnik:

Tym razem nietypowo - po poważnym potraktowaniu poniedziałkowych „zabaw wodnych" poważnie trzeba potraktować również „kurację oczyszczającą" przed wtorkiem, bo trzeba przecież pójść do pracy... A więc:

1. Jeżeli używamy napojów wyskokowych, starajmy się rozcieńczać je dużą ilością soków owocowych.

2. O ile zdarzy nam się „kombinować" alkohole, pamiętajmy:

a) nie mieszajmy różnych rodzajów alkoholu (piwo, wino, wódka...)

b) jeżeli tak się jednak stanie, to zawartość alkoholu w trunkach przez nas spożywanych miałaby mieć tendencję „zniżkową"...

Pamiętajmy też, że najlepszą odtrutką jest sok pomidorowy!

Życzymy więc wesołych świąt, smacznego jajka, mokrego śmigusu i... radnego wtorkowego poranka! **(jjs)**

SZWAGIER Z TEŚCIEM ● (7)

Kolumnę przygotowała:
WANDA KULA

Dnia 1. 4. 1997 obchodzi swój zacny Jubileusz 60-lecia urodzin

pan TADEUSZ HANZEL

Dużo zdrowia, dobrego samopoczucia oraz wszelkiej pomyślności życzą żona i córki z rodzinami.

C 52/021

Z okazji zacnych urodzin składamy Drogiemu Jubilatowi, Szwagrowi i Wujkowi

panu TADEUSZOWI HANZLOWI

z Darkowa, zamieszkałemu w Sibicy, serdeczne życzenia wielu zdrowych i pogodnych lat w gronie najbliższych. Krewni z Pragi.

B-064

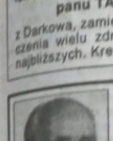

Dnia 30. 3. 1997 mija pierwsza rocznica śmierci

śp. inż. TADEUSZA KONIECZNEGO

z Darkowa. Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień proszą żona i synowie z rodzinami.

C 54/054

"Pusty jest dom, smutno jest w nim, brakujesz nam Najdroższy w nim".

Dnia 23. 3. minęła 1. bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze

śp. JÓZEF NASTULCZYK

z Sibicy. Tych, którzy Go znali i szanowali, o chwilę cichych wspomnień prosi żona z rodziną.

AD-031

Dnia 31. 3. 1997 mija 5. bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. RUDOLFA PAWERY

z Czeskiego Cieszyna. Wspominają najbliżsi.

B-071

"Czas płynie, smutek i żal pozostaje".
Dzisiaj obchodziłby 45. urodziny nasz Kochany Syn, Mąż, Ojciec, Brat i Wujek

śp. WIESŁAW WOŹNIAK

z Orłowej-Lutyni, zaś 11. 6. 1997 obchodziłby 75. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

śp. WILHELM WOŹNIAK

Wspomina najbliższa rodzina.

B-073

● kronika rodzinna

"Czas płynie, lecz smutek i żal nigdy nie przeminie".

Dnia 30. 3. 1997 mija 2. rocznica śmierci, gdy nas na zawsze opuścił nasz Drogi Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

śp. BOLESŁAW KULA

z Łąk. Prosimy krewnych i znajomych o chwilę cichych wspomnień. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

B-052

"Smutny i pusty został dom i oczy pełne łez. Czas leci, ale tęsknota i ból pozostaje".

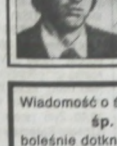

Dnia 29 kwietnia 1997 r. mija pierwsza rocznica tragicznej śmierci naszego Najdroższego

śp. STANISŁAWA MRÓZKA

z Karpętnej. Z żalem w sercu wspominają i nigdy nie zapomną przyjaciółka i siostry z rodzinami.

AD-035

Wiadomość o śmierci współzałożyciela SLA

śp. FRANCISZKA ŚWIDRA

boleśnie dotknęła całą rodzinę plastyków SLA. Odszedł od nas najbardziej zasłużony i ceniony artysta. Wierzymy, że Jego pamięć pozostanie na zawsze w naszych myślach i sercach, zaś Jego dzieło rozsławi cały nasz region. Najbliższej rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia. Plastycy SLA.

B-076

W głębokim żalu progrążeni podajemy wszystkim przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że w wieku 74 lat zmarł nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. HENRYK WAŁOSZEK

zamieszkały w Karwinie-Nowym Mieście. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek 1 kwietnia br. o godz. 16.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina.

C 54/065

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 27. 3. 1997 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 72 lat nasz Drogi Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

śp. RUDOLF ZOTYKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 2. 4. 1997 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Suchej Średniej. Zasmucona rodzina.

OL-17

● teatr

SCENA CZESKA - HAWIERZÓW: Królewna Śnieżka (29, godz. 15.00).

● kino

ORŁOWA - Wszechświat: Kola (29, 30, 31, godz. 17.45), Kamienny most (29, 30, 31, godz. 20.00), Mrs. Doubtfire - Tata w spódnicy (29, 30, godz. 16.00), **KARWINA - Reflex:** Ósmy dzień (29, 30, godz. 17.00, 20.00), Skandalista Lary Flynt (31, godz. 17.00, 20.00), **Eks:** Bumerang (29, 30, 31, godz. 19.00), **Centrum:** Światło dzienne (29, 30, godz. 17.45, 20.00, 31, godz. 20.00), Do nietka (29, 30, godz. 15.30), 101 dalmatyńczyków (31, godz. 17.45), Bajki Tysiąca i jednej nocy (30, godz. 14.00), **TRZYNIEC - Kosmos:** Ognisty ptak (29, 30, godz. 17.30), Czarownice z Salem (29, 30, godz. 20.00), Dwa oblicza miłości (31, godz. 17.30, 20.00), **HAWIERZÓW - Centrum:** Alaska (29, 30, godz. 15.30), Marsjanie atakują (29, 30, 31, godz. 17.45, 20.00), Złota moneta (30, godz. 14.00), Ace ventura: Zew natury (31, godz. 15.30), **Świt:** Evita (29, 30, godz. 20.00), Romeo i Julia (29, 30, godz. 17.45), Dzwonnik z Notre Dame (29, 30, godz. 15.30), Suplent (31, godz. 17.45, 20.00).

● programy MOK

CZESKI CIESZYN - Muzeum Ziemi Cieszyńskiej: do 2. 5. wystawa pn. "Geologia Śląska Cieszyńskiego"; wt-pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

KARWINA - MDK sala Mánesa: do 4. 4. wystawa obrazów Jana Popsiśila; po-pt od 9.00 do 17.00.

HAWIERZÓW - Muzeum Żywocickie: do 31. 12. 1997 wystawa pt. "Armaty na przestrzeni wieków"; po-pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

◆ **Sala wystaw Musalon:** do 31. 3. wystawa pt. "UFO - mity czy rzeczywistość"; wt-pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

◆ **Sala wystaw V. Wünschego:** do 3. 4. wystawa obrazów Adolfa Vondry; po-pt: 11.00-18.00, so-nie: 14.00-18.00.

TRZYNIEC - Galeria Helga: do 29. 3. wystawa trzynieckiego plastyka Milana Kohouta.

● co, gdzie, kiedy

ŁOMNA DOLNA - MK PZKO zaprasza w niedzielę 30. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO na sztukę Władysława Młynka "U nas dóma"; po przedstawieniu "Śmiergustówka".

ŁOMNA GÓRNA - MK PZKO zaprasza w niedzielę 30. 3. o godz. 16.00 do sali restauracji "U Pyszki" na dwie jednoaktówki Adama Wawrosza - "Zolyty" i "Co po nogie". Po spektaklu zabawa śmigusowa.

PTTS "BESKID ŚLĄSKI" zawiadamia, że zgłoszenia na wycieczkę na Vsacky Cap w dniu 19. 4. będą przyjmowane we wtorek 1. 4. w Radzie Polaków w Cz. Cieszynie od godz. 15.00 do 17.30. Zgłoszenia przyjmują również prezesi miejscowych oddziałów oraz Jan Heczko w Wędryni.

ŁYŻBICE-WIEŚ - MK PZKO zaprasza na "Świąteczne spotkanie z Adamem Wawroszem" w poniedziałek 31. 3. o godz. 17.00 do świetlicy koła. W programie utwory z "Adamowej dzichty" A. Wawrosza: "Malowane wajca" i "Droga do Karpętnej" w opracowaniu i reżyserii Kazimierza Siedlaczka.

KARWINA-FRYSZTAT - Klub Młodych MK PZKO zaprasza w niedzielę 30. 3. 1997 (a nie w sobotę jak informowaliśmy w czwartek) o godz. 19.00 na "Śmiergustówkę" do Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie.

● kupno

KUPIĘ LALKĘ z porcelanową głową, także z innego materiału, niedźwiadki pluszowe, blaszane zabawki "MÄRKLIN" i inne, emaliowane tabliczki reklamowe i samochody zabytkowe (weterany) wyprodukowane do 1940 r. Przyjadę! Kontakt: P. Šebor, Palachova 194, 290 01 Poděbrady, tel. 0602374701. B-046

Spring

ul. Rybářská, ośrodek AGRO
737 01 Český Těšín
tel.: 0602 713 942

POSZUKUJE:

● **HANDLOWCA - SPRZEDAWCĘ** wymagane prawo jazdy typu B

● **PANIE DO WYKONYWANIA KOMPOZYCJI Z SUCHYCH KWIATÓW EGZOTYCZNYCH**

Pisemne zgłoszenia z krótkim życiorysem prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem do 7 dni od pojawienia się ogłoszenia.

AD-039

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

GORZKI FINISZ SEZONU HOKEISTÓW ZNAD OLZY

Karwina straciła I ligę

Przed rokiem hokeiści KS Karwina wywalczyli po kilku latach solidnych wysiłków awans do drugiej najwyższej klasy Republiki Czeskiej. Pobyt w I lidze okazał się jednak tylko krótkim "jednosezonowym" epizodem. Drużyna, raz po raz zmieniająca trenerów i licząca na pomoc wypożyczanych graczy z Opawy i Trzyńca, zajęła w podstawowej części rozgrywek przedostatnie 13. miejsce, zaś w meczach barażowych z II-ligową Horacką Slavią Trzebicz przegrała wszystkie cztery mecze i została zdegradowana. Szkoda utraconej szansy, bo powrót jest zawsze bardzo ciężki...

Barażowe nadzieje pogrzebane zostały praktycznie **już w pierwszych dwóch przegranych meczach na własnej tafli w Karwinie - 2:3 i 1:6.** Po nich w obozie karwińskich hokeistów rozpętała się istna burza wśród graczy, działaczy, trenerów, ale i widzów (zwłaszcza po drugim spotkaniu). Tak to niestety bywa, że kiedy zespołowi się nie wiedzie, zaczynają wypływać na powierzchnię wszelakie nieporozumienia. Podejrzewano działaczy i graczy ze "sprzedania" tego meczu; z kadry usunięty został Kodada; domagano się ustąpienia zarządu. Dostało się również trenerom... Po dwóch dniach nieco ochłonęły rozpalone głowy, opadły emocje. **Postanowiono "chwycić się ostatniej deski ratunku"** i wygrać kolejne dwa barażowe mecze w Trzebiczu. Niestety - pomimo dobrych chęci i bojowej postawy nie udało się...

HS TRZEBICZ - KS KARWINA 4:2 (0:2, 2:0, 2:0). Początek tego spotkania był obiecujący: karwiniacy z miejsca objęli prowadzenie po celnych trafieniach **Zdráhala i Potočnego.** W II tercji jednak gospodarzom, wspieranym przez **szalony doping wypełnionych do ostatniego miejsca trybun (5000 kibiców!), udało się odrobić straty, zaś w trzeciej objąć** prowadzenie 3:2. Potem aż do końca ważyły się losy meczu. Na 2 minuty przed ostatnią syreną zrozpaczeni przyjezdni podjęli desperacki krok, wycofując bramkarza, lecz wkrótce stracili czwartego gola...

TRZEBICZ - KARWINA 4:3 (1:1, 3:1, 0:1). Decydujący 4. mecz był ponownie wyrównany i emocjonujący. **Kolejność bramek:** 4. minuta - Zeman 1:0, 12. - **Murin** 1:1, 24. - **Lhotský** 1:2, 28. - Zeman i Hólouch (w okresie liczebnego osłabienia gości) 3:2, 39. - Sobotka 4:2, 46. min. - **Adamčik** 4:3... Finisz już się karwiniakom nie udał. Sędziowali Minář - Chytil i Vörös.

Do sędziów obu spotkań nie mieli tym razem karwiniacy większych zastrzeżeń, za wyjątkiem sytuacji w II tercji czwartkowego meczu, kiedy to przy korzystnym dla KSK stanie 1:2 dość pochopnie umożliwili oni gospodarzom grę "5 na 3". Ci zaś skwapliwie skorzystali z tego prezentu, strzelając 2 bramki i zmieniając w tym okresie wynik na 3:2.

Po ostatniej syrenie pięć tysięcy kibiców zgotowało hokeistom Trzebicza gorące owacje. Klub hokejowy z Wyżyny Czesko-Morawskiej, istniejący już 54 lata, stawiający na własnych wychowanków i będący od trzech lat zawsze tylko o krok od awansu do I ligi, zrealizował wreszcie swe i kibiców marzenia!

Karwiniakom natomiast nie pozostaje nic innego, jak tylko przeanalizować sytuację, zbadać przyczyny niepowodzenia, wyciągnąć wnioski i... pokusić się o "come-back" w następnym II-ligowym sezonie. **(EF)**

▲ **NAGRODY 13. SPORTKI:** II - 177 753 Kč (2), III - 8756 Kč (58), IV - 368 Kč (2759), V - 47 Kč (45 547). **II LOSOWANIE:** I - 21 715 714 Kč (1), II - 177 753 Kč (2), III - 16 928 Kč (30), IV - 432 Kč (2351), V - 53 Kč (41 063). **SZANSA:** II - 100 000 Kč (1), III - 10 000 Kč (8), IV - 1000 Kč (93), V - 100 Kč (959).

● OD BRAMKI DO BRAMKI ● OD BRAMKI

◆ **PO ZALICZENIU WYNIKU wieczornego meczu 21. kolejki I ligi piłkarskiej Bohemians - Brno 1:1** dolna część tabeli przedstawia się następująco: 12. Teplice (11) 21 pkt., 13. Žižków 19, 14. Hradec Kr. (15) 18 pkt., **15. Karwina** (14) 16 pkt., 16. Bohemians 15 pkt. - **Prowadzący środowe spotkanie FCK z Jabloncem (0:1) L. Talpa** otrzymał od delegata Rotta bardzo niską ocenę - 6. Kierownictwo FC Karwina faxem poskarżyło się na arbitra w komisji sędziowskiej za nie przyznanie drużynie FCK (w 85. min. przy stanie 0:0) **oczywistego rzutu karnego** po faulu bramkarza gospodarzy Jánoša na Ryšavým, który widzieli wszyscy prócz... pana z gwizdkiem. Komisja przyznała karwiniakom rację i zawiesiła sędziego Talpę na trzy ligowe mecze. Cóż to jednak pomoże walczącym o każdy punkt i wyraźnie skrzywdzonym piłkarzom znad Olzy, mającym jeszcze w żywej pamięci serię wątpliwych rzutów karnych z jesiennego rzutu rozgrywek, podyktowanych dla odmiany na ich bramkę... No cóż - taki już jest los beniaminka. Trzeba walczyć dalej. Do końca jeszcze (a właściwie - już tylko) 9 kolejek. Następny "mecz o wszystko" - za tydzień w Karwinie z innym zagrożonym sąsiadem w tabeli - Hradcem Kralowe. (f)

◆ **W OBOZIE PIŁKARSKIM Banika Hawierzów** czynione są ostatnio rozpaczliwe wysiłki, by uratować II ligę. W wiosennych meczach drużynę nowego trenera J. Chmeli wzmacniali kolejno Krása, Černín, Haspra, Onuler i Kuliński, a więc gracze z I-ligowymi doświadczeniami. W bież. tygodniu doszedł do kadry 20-letni napastnik Mydlo z Witkowic, który w ub. roku grał w Krnowie (zimą sprawdzany był przez Ołomuniec), ma on zacząć wreszcie zdobywać dla "Indian" niezbędne gole. W planach klubu są jeszcze Kostępski (FC KK Karwina B), Cuhel (Zeman Brno), Grmela (Kounice Dolne) i któż tam wie kto jeszcze. Szansa pozostania w drugiej najwyższej klasie jeszcze istnieje. Czy działacze FKBH nie za późno podjęli swe wysiłki? A może zdarzy się cud.(-)

◆ **W DZISIEJSZYM hutniczym derby II-ligowych piłkarzy Trzyńca i Witkowic będą się musieli gospodarze obejść bez dwóch graczy:** Dohnala, ukaranego za wykluczenie w Pardubicach na 3 spotkania oraz Melichera, odsuniętego od gry za 8 żółtych kartek na 2 mecze.

◆ **DO MŁODZIEŻOWEJ KADRY RC (U-21)** na eliminacyjne spotkanie MŚ z Jugosławią (1. 4. w Przybramiu) ponownie powołany został przez trenera Kopeckiego bramkarz FC Karwina - **Michal Václavík.** (f)

◆ **SPOTKANIE IV RUNDY piłkarskiego Pucharu CMZF Huta Trzyniec - Sigma Ołomuniec** rozegrane zostanie 16. 4. br. pod Jaworowym. (f)

● SPORT POLSKI

❒ **POLSCY HOKEIŚCI,** przygotowujący się do MŚ grupy "B" (12-21 kwietnia w Katowicach i Sosnowcu), pokonali w Opolu **olimpijczyków Finlandii 5:4 (2:0, 1:2, 2:2).** Bramki: Łuszczarczyk, Koszowski, Hajnos, Bożęcki i Tomasik.

❒ **W SZERMIERCZYCH MŚ na Teneryfie** 2 srebrne medale dla Polski zdobyli: Olga Cygan - w szpadzie kadetek do lat 17 i Sylwia Gruchała - we florecie juniorek.

❒ **W GRZE KONTROLNEJ przed eliminacyjnym meczem MŚ z Włochami** (w środę o godz. 20.30 w Chorzowie) **piłkarze Polski pokonali III-ligową Stal Bielsko 11:1 (9:0).** Bramki: Kowalczyk 4, Ledwoń, Kucharski i Citko po 2, Hajto 1.

❒ **REKORD ŚREDNIEJ KROKWI w Zakopanem** poprawił Adam Małysz z Wisły wynikiem 95 m. **(Opr. ef)**

Co słychać?

● **PRZECIWNIKIEM piłkarzy ręcznych HCB Karwina** w finałowych meczach I ligi będzie wałaski zespół **CS Cabot Zubrzi,** który w 5. meczu play off pokonał Kovopetrol Pilzno 21:15 (10:5). Do zdobycia tytułu potrzebne są trzy zwycięstwa. Pierwsze dwa mecze - 5 i 6 kwietnia w Zubrzi, rewanże - 12., ewentualnie 13. 4. w Karwinie, zaś przy remisie 2:2 w serii - 5. mecz ponownie w Zubrzi. **(ok)**

● **TRZYNIECKI DŁUGODYSTANSOWIEC Rostislav Kolich** zajął w niedawnym biegu półmaratońskim w Palmie de Mallorce bardzo dobre 3. miejsce - za Kenijczykiem i Hiszpanem. **(h)**

● **II-LIGOWI tenisiści stołowi HD Bogumin** przegrali z C-drużyną Walcowni Blach we Frydku 6:10, ale wygrali w Trzyńcu 10:5 i na 2 kolejki przed końcem utrzymali 1. miejsce w tabeli (53 pkt.) przed Wracimowem (52 pkt.), który stracił cenny punkt, remisując we Frysztaku 9:9. Trzyniec pokonał po zaciętej walce NH Ostrawa B 10:8 i utrzymuje 8. miejsce (35 pkt.) lepszym bilansem "małych" punktów przed Nową Wsią, dwóch pkt. przed Prościejowem i Nerzedinem oraz 10 pkt. przed Brnem B. **(h)**

● **DZIŚ od godz. 10** w sali gimnastycznej b. szkoły zawodowej Kop. "Dukla" w Hawierzowie rozegrana zostanie 2. runda I ligi drużynowej w karate. Po 1. turnieju prowadzi B. Hawierzów z przewagą 4 punktów przed Żatcem, B. Ostrawa itd. **(f)**

Na wszystkich frontach

I LIGA pauzuje z uwagi na środowy mecz eliminacyjny piłkarskich MŚ RC - Jugosławia. **II LIGA - dziś o godz. 15:** Trzyniec - Witkowice (jesienią 1:1), Hawierzów - Pardubice (0:1), Dukla - Bohdanecz itd. **MŚLF - dziś o 10.15:** Bogumin - Ratiszkowice (0:5). **DYWIZJA - dziś o 10.15:** FC KK Karwina B - Wracimów (0:5) na boisku B. ACS; **godz. 15:** Holice - Bystrzyca (1:2), Hulin - Olbrachcice (0:2) itd. **-f-**

MISTRZOSTWA ŚZF - dziś o godz. 15: Dziećmorowice - W. Hoszlice (2:2), Fryczowice - Wędrynia (2:3), Sl. Orłowa - Świnów (0:5) - w O.-Lutyni itd. **I A KLASA - dziś o 15:** Pietwałd - Hluczyn (1:2), Żuków G. - Szczepankowice (2:4), ČSAD Hawierzów - Bolatice (1:6); Baszka - Cz. Cieszyn (0:1). **IB KLASA - dziś o 15:** Lhota D. - Zabłocie (1:1), B. Dąbrowa - Sedliszcze (1:1), Wojkowice - Lutynia D. (1:2) i L. Piotrowice - Cierlicko (1:1). **Jutro o 15:** HD Bogumin B - M. Góry (2:0), Jabłonków - Stonawa (3:3), Wierzniowice - Sn Hawierzów (1:0), Piosek - Oldrzychowice (0:0) i Janowice - Sl. Orłowa B (2:2). **(n)**

MISTRZOSTWA POW. FRYDECKO-MISTECKIEGO - dziś o godz. 15: Szonów - Niebory, Rzepiszcze - Gródek, Wacławowice - Kuńczyce p. On. i Czeladna - Raszkowice. **Jutro o 10:** Starzycz - Dobracice i Baszka B - S. Mosty; **godz. 15:** Nydek - Gnojnik. **ROZGRYWKI POWIATU F-M - dziś o 10.45:** Rzepiszcze B - Kozłowice B; **godz. 15:** B. Mosty - Milików, Chlebowice - Luczina i Palkowice - Prżno. **Jutro o 10:** Śmiłowice - Bukowiec; **godz. 15:** Lhotka - Toszanowice (w Prżnie) i Domasłowice Dolne - Noszowice. **(mj)**

GŁOS LUDU GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

◆ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ◆ W wydawnictwie "Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ◆ Redaguje kolegium ◆ Redaktor naczelny: Władysław Bilko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek ◆ Adres redakcji: 709 29 Ostrava, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefony: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6507/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252 ◆ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretarka automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavni 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střeleční 18, Cz. Cieszyn ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Kolportuje PNS ◆ Skład komputerowy "Głos Ludu" Ostrawa ◆ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. ◆ Rękopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

● CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 29 MARCA

■ NOVA:

7.30 "Przygody Misia Jogi" (serial anim.)
8.00 Cudowny świat Walta Disneya
9.00 "Pod afrykańskim niebem" (serial)
9.25 "Powrót na Everest" (film dok.)
10.20 "Słoneczny patrol III" (serial)
11.10 "Melrose Place III" (serial)
12.00 Dzwońcie do dyrektora
12.30 Power Play (kanad.-amerykańska NHL)
13.20 Twierdza Boyard
14.35 "Ulica w raju" (film czeski)
16.05 "Roseanne" (serial)
16.35 "Kojak" (serial)
17.30 "Dynastia" (serial)
18.25 "Stefania" (serial)
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 "Gospoda" (serial)
20.30 "Beethoven" (komedia USA)
22.00 Właśnie dziś
22.05 "Excalibur" (film brytyjski)
0.25 "Atrakcyjność" (włoski film erot.).

■ TC 1:

7.30 "21"
8.00 Teleporanek (dla dzieci)
8.05 Wiadomostki ze świata
8.15 Rekordy i ciekawostki
8.25 Labirynt (teleturniej)
8.45 Z wizytą u pani Muzyki
8.55 Niechaj świat zawojują mali
9.05 Czułki (publicyst.)
9.30 Meduza (tygodnik muzyczny)
9.55 "My z końca świata" (serial)
10.20 "Koledzy" (serial)
10.45 Nowe książki
10.55 TC w przyszłym tygodniu
11.00 Wiadomości
11.05 "Czeska muzyka" (bajka)
11.50 Znowu "Na Vlachovce"
12.30 Magazyn rolniczy
12.50 O zdrowiu (magazyn)
13.05 Poradnik obywatelski
13.25 Auto-moto rewia
13.55 Animals
14.10 Televiariétés (pr. rozrywkowy)
15.30 Proszę wejść (magazyn)
15.55 "Pierścionek" (film czeski)
17.30 TC w przyszłym tygodniu
17.35 Kronika czeska
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Poszukiwanie zagubionego czasu
18.25 Uśmiechy Ladislava Smoljaka
19.05 Szczęśliwych dziesięć
19.10 Wieczornyka
19.20 Wieczorem na ekranie
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Z politykami nie tańczę (pr. rozryw.)
21.10 Wiadomości
21.20 "Dziesięć przykazań" (film USA, 2/2)
22.55 "Nocna linia telefoniczna" (serial)
23.40 "Ludzie koty" (horror USA)
1.35 Na Klobouczku (spotkanie rockowe)
2.15 TV Shop.

■ TC 2:

7.00 Euronews, 8.00 TV Edukacyjna, 10.00 Korona cierniowa z mlecza (impresja filmowa do muzy L. Janáčka), 10.40 "Przyrodnik z kamerą" (film dok.), 11.30 Videofashion, 10.55 TV Klub Niesłyszących (mag.), 12.25 "Więzy rodzinne" (serial), 12.50 TC w przyszłym tygodniu, 12.55 "Piotr wśród słoni" (film przygodowy), 14.35 OK pop, 14.55 Wzdłuż i wszerz naprzeciw 2000 plus 1, 15.25 "Przyjaciele" (serial), 15.25 Studio reporterów, 16.15 "Powrót do morza" (serial), 16.45 Buly (mag.), 19.50 Ekstremalne limity, 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00 Biblioteka Eliada (spotkanie w Teatrze "Na zabradli"), 21.00 "Ballerina assoluta, Maja Pliisecka" (dok.), 21.25 "Wielkie epoki sztuki europejskiej" (serial dok.), 22.25 Taniec i "Rolling Stones" (dok.), 22.55 "Jezus z Nazaretu" (film włoski, 3/4), 0.30 Czeska noc (koncert), 1.20 Wiadomości TVS.

■ PRIMA:

7.30 Dobry wieczór, 8.00 "Historie biblijne" (serial), 8.55 "Beethoven" (serial), 9.20 "Świat fantazji" (filmy anim.), 10.05 "Hercules Poirot" (serial), 10.55 "Emilia" (serial), 11.45 Tydzień w regionie, 12.15 Świat motoryzacji, 12.35 Sport koktajl, 13.05 "Louisiana" (dok.), 14.00 "Dzieci za milion" (film USA, 1/2), 15.30 Propozycje Primy, 15.45 "Tom i Jerry" (serial), 16.00 Walt Disney przedstawia, 16.05 "Warunek: dzieci" (komedia USA), 17.35 "Dozorca" (film anim.), 17.45 "Superboy" (serial), 18.10 "Młoda, piękna, z dzieckiem" (serial), 18.35 O zwierzętach z K. Černochem, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 Miasteczko Evening Shade" (serial), 19.45 Propozycje Primy, 20.00 "Sledge Hammer, policjant z o. o." (serial), 20.30 "Inspektor Schimanski" (serial), 22.00 Wiadomości, 22.05 "Bezcelowe ognie sztuczne" (film USA), 0.05 "Z rozkazu króla" (film franc.), 1.00 Dotknijcie gwiazd (mag.).

NIEDZIELA 30 MARCA

■ NOVA:

7.30 "Pepek marynarz" (serial anim.)
8.00 Cudowny świat Walta Disneya
8.50 "Flinstonowie" (serial anim.)
9.15 "Przygody Czarnego Księcia II" (serial)
9.40 "Zorro II" (serial)
10.10 As (lista przebojów)
11.10 "Melrose Place III" (serial)
12.00 "Żmija" (serial)
13.00 7 czyli Siedem dni
14.00 "Tajemnica złotej jaskini" (bajka włoska)
16.00 "Herkules w Hadesie" (serial)
17.35 "Słoneczny patrol VI" (serial)
18.30 "Beverly Hills 90210" (serial)
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 "Legenda" (bajka USA)
21.35 Właśnie dziś
21.40 Magazyn piłkarski
21.55 "Columbo" (serial)
23.15 "Trucizna" (horror USA).

■ TC 1:

7.30 Sezamie, otwórz się (dla dzieci)
8.00 "Jühele" niedziela (dla dzieci)
10.00 Wiadomości
10.05 Obiektyw
10.40 "Niezwykłe przygody kryminalistyki" (serial)
11.25 Nad listami telewidzów
11.35 Kalendarium
11.45 Czechosłowacki tygodnik filmowy
11.55 Urbi et orbi (błogosławieństwo Ojca Świętego)
12.35 "Czarownice z przedmieścia" (film czeski)
13.55 Wszystko o domu i ogrodzie (wydanie wielkanocne)
14.30 "Czarnoksiężnik" (bajka)
15.25 "Ogień Gabriela" (serial)
16.15 "Odyseja Cousteau" (film dok.)
17.05 "Dziesięć wieków architektury" (serial dok.)
17.20 Piramida (teleturniej)
17.50 Słowo świąteczne
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Antena
18.35 "Silvanowie" (serial)
19.00 Wieczorem na ekranie
19.05 Szczęśliwych dziesięć
19.10 Wieczorynka
19.20 Sportka
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Walizka (teleturniej)
20.45 "Salon Eliott III" (serial, 1/10)
21.35 "Jak się żyje na Zamku Praskim" (dok.)
21.55 Wiadomości
22.05 "Siostrzyczki" (film czeski)
23.30 Niedziela sportowa
23.35 Magazyn piłkarski
23.50 Hokejowy weekend
24.00 "Czarna świeca" (film bryt.)
1.40 "60"
2.40 TV Shop.

■ TC 2:

7.00 Euronews, 8.00 Uniwersytet TV, 8.55 Niedzielny poranek, 9.50 Praski Jezusek, 10.00 Msza wielkanocna, 11.00 Lapidarium, 11.15 Klub Muzyczny, 11.45 "Pierwsze spotkanie" (dok.), 12.05 "Tajemnice Sylwestra i Twitye'go" (serial), 12.25 "Żołin, wyspa wspomnień i marzeń" (pr. rozryw.), 13.15 "Kamienie milowe minionych wieków" (dok.), 14.15 TC w przyszłym tygodniu, 14.20 J. Strauss jr. "Nietoperz" (operetka), 16.45 "Sala milczących zegarów" (dok.), 16.55 "Bójka w Panamie" (film franc.), 18.30 Leonard Bernstein o muzyce, 19.25 TC w przyszłym tygodniu, 19.30 "Tylko kiedy się śmieję" (serial), 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00 Luciano Pavarotti w Pradze (koncert), 21.15 "Pavarotti - praskie migawki" (dok.), 21.45 "Dziesięć wieków architektury" (dok.), 22.00 Malarz Josef Jira (portret), 22.25 "Jezus z Nazaretu" (film włoski, 4/4), 0.10 Światowe Nagrody Muzyczne 1996.

■ PRIMA:

7.30 Sport koktajl, 8.00 "Historie biblijne" (serial), 8.50 "Tom i Jerry" (serial), 9.05 "Wymarzony głos Donalda" (film anim.), 9.10 "Ostatni lot Arki Noego" (komedia USA), 10.45 "Wielkie mycie" (film anim.), 10.55 "Strażnicy wszechświata" (serial), 11.15 "Kaskaderzy" (serial dok.), 12.00 Świat '97, 12.15 "Planeta życia" (serial dok.), 13.20 "Dzieci za milion" (film kanad., 2/2), 14.50 "Władca siedmiu mórz" (film USA), 17.00 "Królestwo dziczy" (serial dok.), 17.25 "Siła rodu" (serial), 18.15 10 x odpowiedz (teleturniej), 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.20 Pivrncowa jedenastka (pr. piłkarski), 20.00 "Goryle we mgle" (film USA), 22.05 Wiadomości, 22.10 "Morderstwo w Parku Centralnym" (film USA), 23.40 Żyto (show H. Pawłowskiej), 24.00 "Dziecko Rosemary II" (film USA).

PONIEDZIAŁEK 31 MARCA

■ NOVA:

7.30 Filmy animowane
7.50 "Skradziony sterowiec" (film czeski)
9.20 "Sławko, trzymaj się!" (kom. czeska)
10.35 "Młodość królowej Wiktorii" (film niemiecki)
12.25 "Beverly Hills 90210" (serial)
14.10 "Tajemnica złotej jaskini" (bajka włoska)
15.55 "Herkules w labiryncie Minosa" (serial)
17.30 Magazyn piłkarski
18.20 Zaryzykuj! (teleturniej)
18.45 Karuzela (teleturniej)
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 "Postrzyżyny" (film czeski)
21.35 Właśnie dziś
21.40 Obywatelskie judo
22.05 "W świetle księżyca II" (serial, 1/34)
23.00 "Żonaty z zobowiązaniami" (serial)
23.25 "Diagnoza: Morderstwo" (serial)
0.10 Dzwońcie do dyrektora
0.35 "Dolina lalek" (serial).

■ TC 1:

7.30 Sezamie, otwórz się
8.00 Niedziela Jühele (dla dzieci)
10.00 Wiadomości
10.05 "Krakonosz i narciarze" (kom. czeska)
11.20 500 Saloon "Zeleńáčy" (koncert)
12.00 Debata
13.00 "Ciekawski osioł" (bajka)
14.00 Blanka - haute couture (pokaz mody)
14.25 "Teresy bym nie rzucił dla żadnej dziewczyny" (kom. czeska)
15.45 Zanim to zapomnę (koncert Hany Zagorowej)
16.25 "Gospodarz Bezoušek" (film czeski)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 "Wspaniałe lata na psy" (film dok.)
18.20 "Encyklopedia psów" (serial dok.)
19.00 Szczęśliwych dziesięć
19.10 Wieczorynka
19.20 Wieczorem na ekranie
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 "Dziki kraj" (serial)
21.00 Bolkowiny I (pr. rozryw.)
21.45 Wiadomości
21.55 "Czarna sobota" (film czeski)
23.10 "Wielkie kaskaderskie wyczyny" (serial dokumentalny)
24.00 Leonard Bernstein o muzyce
0.55 "Wyjdę za ciebie... za chwilę" (kom. USA).

■ TC 2:

7.45 Aktualności TVS, 8.00 Euronews, 9.00 Poranek Wielkanocny z Markiem Ebenem, 9.55 Europa dziś, 10.25 Premiery teatralne etc., 10.35 Sylwestrowy Wideostop '96, 11.15 "Gra królewska" (film franc.), 12.25 Kalendarium, 12.35 TYTY '96, 14.20 "Droga na północny zachód" (film USA), 16.20 Pod jednym dachem (public.), 16.45 B. Martinů "Greckie pasje" (opera), 18.35 "Skarby świata" (dok.), 18.50 Echa sportowe, 19.50 Ukryta kamera, 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00 George Lucas (portret reżysera i producenta), 21.00 "21", 21.30 "La strada" (film włoski), 23.15 "Życie i twórczość kompozytora Foltyna" (film czeski), 0.35 Debata, 1.35 "21".

■ PRIMA:

7.00 "Historie biblijne" (serial), 8.00 "Fioletowy gość" (komedia USA), 9.30 Magazyn dla pań, 10.40 "Momo" (bajka), 12.20 "Mała czarownica" (film anim.), 13.55 "Księżniczka ze złotą gwiazdą" (bajka), 15.10 "Cesarska Wenus" (film franc.-włoski), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party, 18.50 Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 Akta '97, 19.30 "Mężczyzna w domu" (serial), 20.00 TV bomba (pr. rozryw.), 20.20 "ABBA w filmie" (film muzyczny), 21.55 Wiadomości, 22.00 "Ośmiomiecia III" (serial), 23.00 "Inspektor Regan" (serial), 23.50 "Co jest w domu, to się liczy, panowie..." (kom. czeska).

● POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 29 MARCA

■ PROGRAM 1:

7.00 Pisanki i hafty z Opoczna
7.15 "Z Polski" (reportaż)
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 Agrolinia
8.30 Wiadomości
8.40 Hi-100-rie (dla dzieci)
9.05 Ziarno (program red. katolickiej)
9.35 5 - 10 - 15 (dla dzieci i młodzieży)
10.30 Z żołnierskiego plecaka: Niezwykła noc
11.00 Pieprz i wanilia: W peruwiańskiej kuchni
11.35 Klinika zdrowego człowieka: Zaćma
12.00 Wiadomości
12.10 "Australia Bena Croppa" (serial)
13.00 Walt Disney przedstawia
14.20 Jajko Kolumba: Geny śmierci
14.45 "Dobranocka" (film anim.)
15.05 U siebie: Razem i bez fałszu
15.30 Nowożeńcy (teleturniej)
16.05 "Bill Cosby show" (serial)
16.30 "Umarłaś śmierci dnia trzeciego..." (widowisko poetyckie)
17.00 Teleexpress
17.20 Swojskie klimaty
18.10 "Klient" (serial)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.50 Orędzie Wielkanocne Prymasa Polski
20.10 "Samson i Dalila" (film amer.-niem.-franc.-włoski, 2/2)
21.55 Sława to nie żart (pr. rozrywkowy)
22.35 Sportowa sobota (m. in. relacja z meczu elim. piłkarskich MŚ: Włochy - Mołdawia)
23.25 "Ucieczka gangstera" (film USA)
1.15 "Piekło sumienia" (film francuski).

■ PROGRAM 2:

7.00 Panorama
7.15 Folkowe nuty
7.30 Tacy sami
8.00 "Calineczka" (film anim.)
8.30 Programy lokalne
9.30 Powitanie
9.35 Spotkanie z Eucharystią (1)
10.05 "Podwodny świat" (film dok.)
10.30 "Oratorium pasyjne" (reportaż)
11.00 Kręciła (pr. Jerzego Owsiaka)
11.30 Tropami zwierząt: "Na wojennej ścieżce" (serial dok.)
12.00 "Jan Serce" (serial)
13.10 "Collegium Maius - 600 lat Wydziału Teologii" (film dok.)
13.40 Naprawdę jaka jesteś: S. Grodzieńska
14.10 "Dni, miesiące, lata" (film dok.)
14.55 Familada (teleturniej)
15.25 "Pieśń o nocy" (film dok.)
16.30 "Olbrzym z Grzmiącej Góry" (film kanad.)
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.30 Magia liter (teleturniej)
19.05 Wydarzenie tygodnia
19.35 Szalone liczby (dla dzieci i młodzieży)
20.00 "Sześć pieśni z Wyspiańskim" (pr. poetycko-muzyczny)
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.25 Halo Dwójka
21.45 "Rapa-Nui" (film amerykańsko-ang.)
23.30 "Boso, ale w ostrogach" (widowisko artystyczne)
0.45 Panorama.

■ TELE 3:

6.00 "W ZOO" (serial), 6.30 "Człowiek z gór" (serial), 7.00 "Srebrny koń" (serial), 7.40 "Namiętność" (serial), 8.40 "Misjonarz" (reportaż), 9.10 Program dnia, 9.15 Sobota z TV Katowice, 11.00 "Podróże z kamerą" (film dok.), 11.30 W cztery świata strony (mag.), 12.00 Aktualności, 12.05 "Całun turyński" (film dok.), 12.50 Weekend na śniegu, 13.00 Błogosławiony Jan z Dukli, 13.30 Gol (mag.), 13.45 Bliżej Trójki, 14.00 Chrystus z Kalwarii Zebrzydowskiej, 14.30 "Wniebowstąpienie" (widowisko poetyckie), 15.00 Aktualności, 15.05 Program dnia, 15.10 "Animaniacy" (serial), 15.30 "Jaś i Małgosia" (film anim.), 16.30 "Arka przymierza" (film dok.), 17.00 "Sobota w Bytkowie" (serial), 17.30 Nie tylko o muzyce, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 "Rodzinna karuzela" (serial), 19.05 Gramofon (pr. muz.), 19.15 Weekend na śniegu, 19.30 "Niezwykłe miejsca" (serial dok.), 20.00. "Zrozumieć ciszę" (film USA), 21.50 Program na niedzielę, 22.00 Aktualności, 22.05 Weekend na śniegu, 22.15 Sport, 23.00 Epitafium dusz (koncert), 24.00 Noc z TV Katowice, 2.00 "Ellington" (serial), 3.00 "Sercowe podboje" (serial), 3.30 "Brodway Bound" (film USA), 5.00 "Niegrzeczni panowie" (serial), 5.30 Program muzyczny.

■ POLSAT:

6.30 Disco Relax, 7.50 W drodze (mag. relig.), 8.00 Co jest grane? (dla dzieci), 8.30 "Podziemia Asyżu" (film USA, 2), 10.15 "Rajska plaża" (serial), 11.15 "Zagubione dni" (film USA), 13.25 "Powrót Lassie" (film USA), 14.55 Egzamin dojrzałości (pr. rozrywkowy), 16.00 Informacje, 16.15 Gol, 16.45 "Niania inna niż wszystkie" (film franc.), 18.15 Miss Telewizji, 18.45 Informacje, 19.00 Disco Polo Live, 19.50 Losowania Lotto, 20.00 "Książę przypływów" (film USA), 22.20 "Góry Księżycowe" (film USA), 0.40 "Rasa bohaterów" (film ang.), 2.15 Muzyka na bis.

NIEDZIELA 30 MARCA

■ PROGRAM 1:

7.00 Program dnia
7.05 "Święta przy dwóch stołach" (reportaż)
7.20 Niezwykłe muzea: Muzeum Diabła
7.45 Program dla dzieci
8.10 "Czas światła" (reportaż)
8.40 "Przygody małej Robin" (film anim.)
10.05 Spotkania z Janem Pawłem II
10.25 Transmisja Mszy Św. Zmartwychwstania oraz Błogosławieństwo Urbi et Orbi
12.40 Da Capo
13.00 "Mała ryba w głębokiej wodzie" (serial dok.)
13.35 "My Fair Lady" (film muzyczny USA)
16.25 "Góral z Austrii" (reportaż)
17.00 Teleexpress
17.25 Gość w dom
18.10 "Doktor Quinn" (serial)
19.00 Wieczorynka: "Myszka Miki i przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.00 "Robin Hood: książę złodziei" (film USA)
22.25 Tyle miłości (pr. rozrywkowy)
23.15 Sportowa niedziela
24.00 "Ostatni skaut" (film USA)
1.40 "Charleston" (film włosko-amerykański).

■ PROGRAM 2:

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Słowo na niedzielę
7.35 "Spacer pod psem" (nowela filmowa)
8.00 "Arka Noego" (film anim.)
8.30 Programy lokalne
9.30 Powitanie
9.35 "Wielkanoc u Franciszkanów" (reportaż)
10.10 Johanna Spyri "Kornelia" (dla dzieci, 1)
11.00 "Christopher Reeve i wale szare" (film dok.)
12.00 "Jane's House" (film USA)
13.30 "Anna Seniuk" (film dok.)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 Ulica Sezamkowa
15.30 Bezludna wyspa
16.25 "Jak uratowano Dziki Zachód" (film USA)
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.35 Criminale tango, czyli rewia gangsterska (pr. estradowy, 1)
19.35 Dlaczego to my?
20.00 Tramwaj w konfiturach: Wiosna - lato
21.00 Panorama
21.35 Criminal tango, czyli rewia gangsterska (2)
22.25 "Arizona Junior" (komedia USA)
24.00 "Niebiańska nuta" Trebunie - Tutki.

■ TELE 3:

6.00 "W ZOO" (serial), 6.30 "Czterej muzykanci z Bremy" (serial), 7.00 "Bajkowe trojaczki" (serial), 7.30 "Tajemnica Księżyca" (bajka), 8.50 Świąteczne studio, 9.00 "Cuda w Damaszku" (film dok.), 9.30 Laur dla Papieża (reportaż), 10.00 Na ludową nutę, 10.30 Dziecięcy Magic show, 11.00 Koncert zespołu "Smokie", 12.00 Aktualności, 12.05 Świąteczne studio, 12.15 "Kamila" (film norweski), 13.00 "Świat bez tajemnic" (serial), 13.30 Program rozrywkowy, 14.00 Teleniada, 15.00 Aktualności, 15.05 Świąteczne studio, 15.10 "Czarodziejska przygoda" (film anim.), 16.15 "Hippopowo" (serial), 16.30 Pani modna, 17.00 Tato, kup mi jeansy (reportaż), 17.30 Malowana lala, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 "Ed, koń, który mówi" (serial), 19.00. "Ostatni dzień Coco Chanel" (serial dok.), 19.15 Świąteczne studio, 19.30 "Świat ogrodów" (serial dok.), 20.00 "Anglio, moja Anglio" (film ang.), 22.35 Aktualności, 22.40 Program dnia, 22.50 "Pełnia księżyca w Blue Water" (film USA), 0.25 "Nędznicy" (musical), 3.30 "Podwójny kamuflaż" (film USA), 5.00 "Kierunek" (serial).

■ POLSAT:

6.30 Disco Polo Live, 7.30 Jesteśmy (mag. relig.), 8.00 4 x 4 (mag.), 8.30 "Jogi łowca skarbów" (serial anim.), 9.00 Świąteczny Klip klaps (lista przebojów), 10.00 Disco Relax, 11.00 "Pomoc domowa" (serial), 11.30 "Łowca przygód" (serial), 12.15 "Szarża lekkiej brygady" (film USA), 14.15 "Waleczne szczeniaki" (film USA), 15.30 Dyżurny satyryk kraju, 16.00 Informacje, 16.15 "Benny Hill" (serial), 16.45 "Legenda" (film USA), 18.20 Festiwal Filmów Reklamowych, 18.45 Informacje, 19.00 "Tekwar" (serial), 19.50 "Rambo 2" (film USA), 21.35 "Czarna niedziela" (film USA), 23.55 Trzy basy (relacja z koncertu), 1.30 "Otoczony przez wrogów" (film USA).

PONIEDZIAŁEK 31 MARCA

■ PROGRAM 1:

7.00 Program dnia
7.10 "Doktor Quinn" (serial)
8.00 Nie tylko pisanki (dla dzieci)
8.25 "Słowik" (film anim.)
8.50 "Artur, Merlin i Prchlikowie" (kom. czeska)
10.15 Oko w oko z Janem Jakubem Kolskim
10.50 Zjazd minigwiazd (pr. rodzinny)
11.15 "Łzy królowej Jurayty (reportaż)
11.30 "Olśnienie" (reportaż)
12.00 "Wielkanoc u Pucheroków" (reportaż)
12.35 Niezwykłe muzea: Muzeum Rolnictwa
13.00 "Dokądkolwiek się udasz" (reportaż)
13.20 Thomas Brandon "Ciotka Karola" (teatr)
14.30 "Superman II" (film USA)
16.35 "Uwiedzeni Polską" (reportaż)
17.00 Teleexpress
17.25 "Jankes i rycerze Okrągłego Stołu" (film kanad.-franc.-angielski)
19.00 Wieczorynka: "Wielkanocny zajączek"
19.30 Wiadomości
20.00 "Czterej wesela i pogrzeb" (kom. USA)
22.00 Natalia: "Światło"
22.55 "Dziedzictwo symboli" (widowisko)
23.30 "Jules i Jim" (film francuski)
1.20 "Doświadczanie miłości - dziennik z podróży ks. K. Orzechowskiego" (film dok.).

■ PROGRAM 2:

7.00 Pisanki śpiewanki
7.40 "Wielkanocny sen" (film USA)
8.00 "Arka Noego" (film anim.)
8.30 Programy lokalne
9.30 Powitanie
9.35 "Wszystko o jajku" (film dok.)
10.05 "Kornelia" (teatr dla dzieci, 2)
11.00 "Pierwszy rok życia Sho Sana" (film przyrod.)
12.00 "Słodka Irma" (musical USA)
14.20 Gwiazdy tamtych lat: Jerzy Waldorff
14.50 "Człowiek we fraku" (widowisko muzyczno-kabaretowe)
15.40 Powitanie
15.45 "Konstanty Ildefons Gałczyński" (film dok.)
16.35 Szansa na sukces: Ewa Bem
17.25 Ogród sztuk: Czekając na Mesjasza
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny (teleturniej)
19.05 7 dni świat
19.35 Krzyżówka 13-latków (dla dzieci)
20.00 Ognisko z "Elitą"
21.00 Panorama
21.30 "Sympatyczny program dla miłych ludzi" (widowisko kabaretowe)
22.00 "Płonące siodła" (western USA)
23.35 Monterey Pop (legendarny koncert z 1967 r.)
0.50 Panorama.

■ TELE 3:

6.00 "W ZOO" (serial), 6.30 "Czterej muzykanci z Bremy" (serial), 7.00 "Bajkowe trojaczki" (serial), 7.30 "Jirimpibiria - afrykańska legenda" (film anim.), 8.50 Świąteczne studio, 9.00 "Cuda w Damaszku" (film dok.), 9.30 Wielkanoc we Lwowie, 10.00 "B.B. - historia gwiazdy" (film dok.), 11.00 Koncert B. B. Kinga, 12.00 Aktualności, 12.05 Świąteczne studio, 12.15 "Kamila" (film norweski), 14.00 Złote Laury (Koncert Galowy), 14.50 Świąteczne studio, 15.00 Aktualności, 15.05 Świąteczne studio, 15.10 "Zuzia i jej przyjaciele" (serial), 15.35 "Operacja przyroda" (serial dok.), 15.35 "Pocahontas" (film dok.), 16.30 "Diana - portret księżnej" (film dok.), 17.30 Malowana lala (koncert), 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 "Maria Celeste" (serial), 19.15 Świąteczne studio, 19.30 "Niezwykłe miejsca" (serial dok.), 20.00 "Dydona i Eneasz" (film ang.). 21.00 Co ludzie powiedzą, 21.50 Świąteczne studio, 22.00 Aktualności, 22.05 "Grammy - najwspanialsze wspomnienia" (dok.), 23.30 "Psy i" (film polski), 1.00 "Atlanta '96" (serial), 2.00 "BAT 21" (film USA), 3.30 "Diary of Hitman" (film USA), 5.00 "Niebezpieczna" (serial), 5.45 Muzyczne promocje.

■ POLSAT:

6.30 Play Box '97, 8.15 Egzamin dojrzałości (pr. rozrywk.), 9.15 "Powrót Lassie" (film USA), 10.45 "Głos serca" (film franc.), 12.15 "Świat według Bundych" (serial), 12.45 "Pomoc domowa" (serial), 13.15 "Karolina w mieście" (serial), 13.45 "Skrzydła" (serial), 14.15 "Nieskończąca się opowieść" (film niemiecki), 15.45 Reportaż, 16.00 Informacje, 16.15 Dyżurny satyryk kraju, 16.45 "Piramida strachu" (film USA), 18.45 Informacje, 19.00 "MacGyver" (serial), 19.50 "Zaginiony: Pośród obcych" (film USA), 21.30 "Polowanie na Czerwony Październik" (film USA), 23.50 "Podróż przeklętych" (film ang.), 2.30 Muzyka na bis.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.